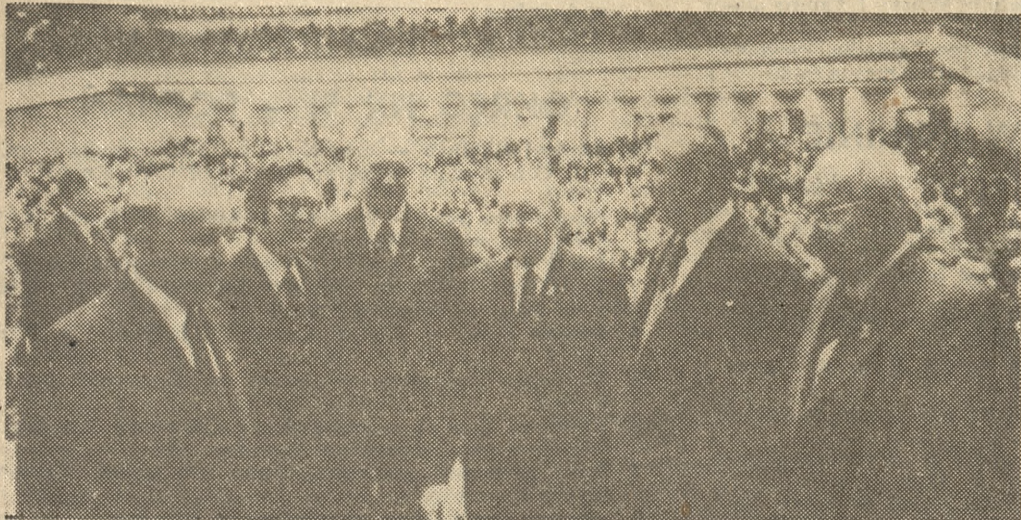


XXV Zjazd KPZR kontynuuje obrady

Aprobata strategii politycznej i gospodarczej

Delegacja PZPR zwiedziła Zakłady im. Leninowskiego Komsomołu w Moskwie

Dalsze przemówienia przedstawicieli bratnich partii


Podczas przerwy w obradach; na zdjęciu od prawej: G. Husek, E. Gierek, J. Kadar, P. Jaro-
szewicz, S. Todorow i T. Żiwkow.

Fot. — CAF

W piątek, w czwartym dniu obrad XXV Zjazdu KPZR, kontynuowano twórczą dyskusję nad problemami leninowskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz planami wszechstronnego rozwoju Kraju Rad, przedstawionymi w referacie sprawozdawczo-programowym przez Leonida Breżniewa. Delegaci wysłuchali także sprawozdania jednego z roboczych organów Zjazdu — Komisji Mandatowej, które przedstawił jej przewodniczący, sekretarz KC KPZR, Iwan Kapitonow.

XXV Zjazd KPZR poprzedziła kampania sprawozdawczo-wyborcza we wszystkich ogniwach partii — stwierdził na wstępie Iwan Kapitonow, a ze szczególną siłą wykazała ona niewzruszoną jedność i monolityczną zwartość szeregów partyjnych. Była świadectwem ogólnonarodowego poparcia i aprobaty dla polityki wewnętrznej i zagranicznej KPZR oraz dla działalności praktycznej Komitetu Centralnego, jego Biura Politycznego z Leonidem Breżniewem na czele.

Na Zjazd wybrano ogółem 4.988 delegatów. I. Kapitonow poinformował, że większość spośród nich stanowią pracownicy fizyczni i umysłowi, zatrudnieni bezpośrednio w sferze produkcji materialnej, 34,1 procent, tj. 1.703 osoby — to pracownicy różnych gałęzi przemysłu, a wśród nich prawie 77 procent — robotnicy.

Wśród delegatów jest 887 pracowników rolnictwa. Inteligentę reprezentuje 272 przedstawicieli nauki, literatury i sztuki, oświaty i służby zdrowia. Delegatami na Zjazd wybrano 11 kosmonautów.

Uznanie dla polskich ratowników

Przez 30 dni trwała akcja ratunkowa w indyjskiej kopalni węgla w Chasnali. Wykorzystano w niej najnowocześniejszy sprzęt górniczy, ale niestety, nie udało się uratować ofiar wypadku — zginęło co najmniej 375 górników. W akcji odważniania kopalni brał udział — obok specjalistów indyjskich i radzieckich — także wybitni ratownicy polskiego górnictwa. Byli to: główny inżynier d.s. energo-mechanicznych kopalni „Jaworzno” — mgr inż. Stanisław Dziubek i górnicy — specjaliści: Ernest Glatzel, Jan Jonda, Dominik Palasz, Franciszek Szoltys, Karol Wasieczko i Wilhelm Władarz.

27 bm. kierownictwo Ministerstwa Górniczego i Energetyki oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników spotkało się z ekipą polskich górników — ratowników. Za ofiarną i trudną pracę uczestników akcji ratowniczej honorowe odznaki „Ratownika Górniczego”. (PAP)

XXV Zjazdu KPZR będą nowym, ważnym wkładem w rozwój radzieckiego społeczeństwa — oświadczył S. Dolan, sekretarz Komitetu Wykonawczego Prezydium KC ZKJ, przewodniczący delegacji ZKJ podkreślił, że współpraca Jugosławii i Związku Radzieckiego, ZKJ i KPZR rozwija się szybko i wszechstronnie. Leninowski styl kierownictwa KC KPZR — to gwarancja naszych sukcesów, stwierdził z trybuny zjazdowej i sekretarz KC Komunistycznej Partii Estonii, Iwan Kebin. Podkreślił, że ludzie pracy tej republiki wykonali przed terminem plan dziewięć latki tak w dziedzinie przemysłu, jak i rolnictwa.

O pracy komsomolców i młodej radzieckiej w latach dziewięć latki (1971—1975), mówił i sekretarz KC Komsomołu, Jewgienij Tiażelnikow. Mówca podkreślił, że dziewięć latki, była szkołą komunistycznego wychowania komsomolców i młodej radzieckiej w latach

dzieci, którzy tradycyjnie odpowiadali na apel partii, uczestnicząc w najważniejszych budowlach komunizmu.

Witając delegatów na Zjazd przewodniczący delegacji Partii Pracy Korei, członek Komitetu Politycznego KC PPK, Pak Song Cchol oświadczył: „Wysoko cenimy tradycyjną przyjaźń i zespolenie z narodem radzieckim w dziedzinie realizacji wielkiej wspólnej sprawy. Będziemy dokładać wszelkich starań w kierunku dalszego ich umocnienia i rozwoju, zgodnie z interesami partii i narodów obu krajów a także całego międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Występując na trybunie XXV Zjazdu przewodniczący delegacji Angoli, członek Biura Politycznego KC Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA), Alves Batista, który został serdecznie powitany przez delegatów, oświadczył na wstępie, że cała postępową ludność z najgłębszym zainteresowaniem obserwuje bohaterską walkę narodu angielskiego o wolność, niepodległość przeciwko imperialistycznej agresji. Alves Batista podkreślił, że bezinteresowna pomoc krajów wspólnoty socjalistycznej, solidarność i poparcie postępowych sił Afryki i pozostałych kontynentów odegrały naprawdę decydującą rolę w zwycięstwach Ludowej Republiki Angoli nad imperialistycznymi agresorami. Przewodniczący delegacji MPLA podkreślił szczególnie znaczenie pomocy Związku Radzieckiego i Kuby.

Przemawiając na Zjeździe i sekretarz KC KP Turkmenii Muchamednazar Gapurow stwierdził, że przedmiotem stałej troski organizacji partyjnej republiki jest zwiększenie skuteczności i ofensywności pracy ideologicznej wśród ludzi pracy.

Gościł go m. in. rolnicy indywidualni w Sołbiakowie i Krobie oraz pracownicy spółdzielni kółek rolniczych w Pawłowie oraz Stacji Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Smolicach.

Do niedzieli włącznie

Sprawdzamy spisy wyborców

29 bm., a więc w niedzielę, kończy się okres sprawdzania spisów wyborców — obywateli uprawnionych do głosowania 21 marca br. — w dniu wyborów posłów do Sejmu PRL i radnych wojewódzkich rad narodowych.

Spisy są wyłożone do publicznego wglądu od 15 lutego br. w lokalach obwodowych komisji wyborczych. Do 24 bm. w województwie poznańskim 65,8 procent wyborców spraw-

uprawnionych do głosowania w lokalach obwodowych komisji wyborczych w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim.

Kontrolowanie spisów pozwala korygować zdarzające się niekiedy nieścisłości w piśmowności imienia i nazwiska wyborcy lub w dacie jego urodzenia, a także złożyć reklamację (musi być rozpatrzona w ciągu trzech dni), gdy wyborca omyłkowo został pominięty w spisie.

Obywatele, którzy dotychczas nie sprawdzili czy zostali ujęci w spisie, mogą to uczynić do niedzieli włącznie. W Poznaniu lokale obwodowych komisji wyborczych czynne będą: dzisiaj (28 bm.) w godzinach od 14—19 a jutro w godzinach od 9—14. Także w innych miejscowościach województwa poznańskiego oraz w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim komisje 28 i 29 bm. będą pełniły dyżury w godzinach dogodnych dla wyborców.

Przypominamy, że spisy wyborców powinny uwzględniać obywateli polskich urodzonych przed 22 marca 1958 roku, a także te osoby, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone, jeżeli stałe przebywają w PRL co najmniej od 5 lat i nie są obywatelami innego państwa. Nie mają prawa wybierania osoby ubiegającej się o pełnienie funkcji publicznych (z powodu choroby psychicznej) prawomocnym orzeczeniem sądu, a także ci, których sąd ukarał pozbawieniem praw publicznych. (y)

Stanisław Gucwa przebywał w Leszczyńskim

Marszałek Sejmu PRL, prezes NK ZSL, Stanisław Gucwa, przebywał wczoraj na Ziemi Leszczyńskiej. Spotkał się z gospodarzami regionu: I sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Kuleszą, wojewodą leszczyńskim — Eugeniuszem Pacią oraz prezesem WK ZSL — Stanisławem Radoszem.

Marszałek Sejmu zwiedził przodujące gospodarstwa rolne we wsiami województwa leszczyńskiego. Gościł go m. in. rolnicy indywidualni w Sołbiakowie i Krobie oraz pracownicy spółdzielni kółek rolniczych w Pawłowie oraz Stacji Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Smolicach.

W godzinach popołudniowych Stanisław Gucwa spotkał się z aktywem i przodującymi rolnikami w gminie Krobie. (tt)

Demokratyczna Arabska Republika Sahary

Algierska Agencja Prasowa APS podała, że w piątek wieczorem proklamowana została Demokratyczna Arabska Republika Sahary. Proklamowanie nastąpiło na terenach Sahary Zachodniej wyzwolonych przez POLISARIO. (PAP)

od GŁOSU | tygodnia

Rozwinięcie programu pokoju

Nie zawiedliśmy się oczekując od XXV Zjazdu partii Lenina — partii Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i budowniczej potęgi socjalistycznego mocarstwa radzieckiego — że tematem obrad będą nie tylko imponujące plany dalszego rozwoju gospodarki i kultury narodów ZSRR, lecz także rozwinięty program pokoju.

Jeszcze trwa dyskusja. Jeszcze zabierają głos przewodniczący licznych delegacji partii komunistycznych i robotniczych oraz rewolucyjno-postępowych ze wszystkich kontynentów. Ale już od pierwszych chwil obrad z kremliowskiej sali zjazdów promieniują na świat — który w ciągu ostatnich pięciu lat, dzięki realizacji przedstawionego na XXIV Zjeździe KPZR programu pokoju, zwrócony został od zimnej wojny ku odprężeniu politycznemu i ożywieniu międzynarodowej współpracy — kolejne ważne propozycje i inicjatywy.

Istotą tych inicjatyw i propozycji, przedstawionych przez Leonida Breżniewa, jest dążenie do pogłębienia procesu odprężenia politycznego, w połączeniu z odprężeniem militarnym.

Służą temu propozycje trwałego rozwiązania problemów bliskowschodnich, zaniechania lokalizacji baz wojskowych w rejonie Oceanu Indyjskiego, zaprzestania

produkcji nowych rodzajów środków masowej zagłady. Służą temu postulat przejścia od dyskusji do realnych posunięć w dziedzinie rozbrojenia, wsparcia przedstawionymi już w Wiedniu przez państwa wspólnoty socjalistycznej inicjatywami.

Ale najważniejszym wydaje się postulat globalnego upowszechnienia helsińskiej zasady wyrzeczenia się stosowania przemocy i groźby jej użycia dla rozwiązywania problemów spornych jako prawa życia międzynarodowego.

„Aby jeszcze bardziej osłabić groźbę wojny i aby stworzyć warunki sprzyjające postępowi w kierunku rozbrojenia — mówi Leonid Breżniew — proponujemy obecnie zawarcie ogólnosiwiatowego układu o niestosowaniu przemocy w stosunkach międzynarodowych. Sygnatariusze układu — w tym oczywiście także mocarstwa nuklearne — zobowiązałyby się, że będą się powstrzymywać od stosowania wszelkich rodzajów broni, w tym także broni nuklearnej, w celu rozstrzygnięcia sporów między sobą. Związek Radziecki gotów jest rozważyć wraz z innymi państwami konkretne posunięcia w celu realizacji tej propozycji”.

Konsekwentne rozwinięcie programu pokoju wywołało natychmiastowe echa. Także pierwsze komentarze polityków Za-

chodu. Na przykład kanclerz RFN, Helmut Schmidt oświadczył: „Z dużym zadowoleniem witamy fakt, że sekretarz generalny KC KPZR raz jeszcze opowiedział się za kontynuowaniem odprężenia. Ze swej strony pragnęlibym podkreślić, że kontynuowanie odprężenia wymaga wykazania dobrej woli przez oba największe mocarstwa świata — ZSRR i USA, wszystkich 35 uczestników KBWE”.

I choć nie brak też głosów zacieklej przeciwników odprężenia międzynarodowego, nie inaczej przecież było wówczas kiedy przed pięć laty z tej samej trybuny XXIV Zjazdu KPZR, zgłaszane były postulaty, których znaczna część została zrealizowana. Została zrealizowana, ponieważ pozycje socjalizmu umocniły się, odprężenie stało się tendencją dominującą.

Podzielamy w pełni dumę i optymizm radzieckich przyjaciół, wynikające z osiągnięć i perspektyw służby pokojowi. Nasze stanowisko, stanowisko narodu polskiego, przedstawił przemawiając jako pierwszy spośród wszystkich delegatów zagranicznych — I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Gierek.

„Umocnienie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju — powiedział on — to nasz wielki i szlachetny cel. Gorąco popieramy służące temu celowi inicjatywy w kwestiach odprężenia militarnego dotyczące innych ważnych problemów, wysunięte przez sekretarza generalnego KC KPZR, w którym narody świata widzą człowieka rzeczownika odprężenia i pokojowej współpracy”.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Terminowe wykonanie i uruchamianie wznoszonych obiektów wytwórczych • Usługi produkcyjne dla rolnictwa • Program rozwoju i modernizacji Łodzi • Oszczędne zużycie węgla kamiennego • System ekonomiczno-finansowy w żegludze • Świadczenia z tytułu wypadków przy pracy • Realizacja uchwał RWPG

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 27 bm. Prezydium Rządu na kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło sprawy związane z realizacją w tym roku inwestycji o dużym znaczeniu dla gospodarki narodowej.

Kierując się postanowieniami Biura Politycznego KC PZPR z zeszłego miesiąca, przyjęto uchwałę, która stwarza i realnie zapewnia podstawowe przesłanki techniczne, ekonomiczne i organizacyjne, niezbędne dla terminowego wykonania i uruchomienia wznoszonych obiektów wytwórczych. Uchwała kładzie nacisk na usprawnienie dostaw maszyn i urządzeń oraz przyspieszenie robót budowlano-montażowych. Ustala jednocześnie terminy, w jakich nowe obiekty powinny osiągać zaplanowaną zdolność produkcyjną.

Sprawą niezwykle istotną z tego punktu widzenia jest na leżące skompletowanie załóg eksploatacyjnych, zarówno dla uruchamianych inwestycji o szczególnym znaczeniu gospodarczym, jak i dla innych obiektów przemysłowych, które w tym roku mają osiągnąć docelową moc wytwórczą. Informację na ten temat przedłożył Minister Pracy, Plac i Spraw Socjalnych. Postanowiono, że znaczną część załóg pracowniczych dla nowych zakładów muszą zapewnić zainteresowane resorty w ramach możliwości własnych, bądź drogą przenoszenia pracowników z już istniejących przedsiębiorstw, bądź przez zatrudnienie załóg budowlanych, które obecnie pracują przy wznoszeniu i uruchamianiu nowych inwestycji. Jest to równoznaczne z należytym spożytkowaniem rezerw w zakładach „mających” i „nie mających” rezerw, które powinny osiągnąć założony na ten rok przyrost produkcji głównie przez zwiększenie wydajności pracy oraz postęp techniczny i organizacyjny.

Na posiedzeniu rozpatrzono i przyjęto program rozwoju różnorodnych usług produkcyjnych dla rolnictwa, obejmujący okres 1976—80. Jest to sprawa o dużym znaczeniu dla intensyfikacji produkcji rolnej, a w konsekwencji dla dalszej poprawy wyżywienia narodu. Zapotrzebowanie na usługi w rolnictwie szybko wzrasta. W procesach produkcyjnych na wsi używa się coraz więcej urządzeń, narzędzi i maszyn.

Prezydium Rządu podkreśliło, że realizacja przyjętego programu stanowi ważne zadanie zarówno dla resortu rolnictwa i służb rolnych, jak dla urzędów wojewódzkich i gmin.

Telefony

● Spokojny dzień mieli w piątek poznający strażacy, którzy nie musieli interweniować ani razu. W Wielkopolsce zanotowano jedynie dwa niezbyt groźne pożary. W Rawiczu (woj. leszczyński), na staści CPN zapalił się po zatankowaniu paliwa (prawdopodobnie z powodu zwarcia w instalacji elektrycznej) „Star”, należący do Spółdzielni Pracy „Spedytor” we Wschowie. Spłonęła kabina samochodu — straty wynoszą około 50 000 zł. We wsi Olimpia (woj. kielecki) natomiast od iskry z komina zapalił się i spłonął budynek mieszkalny kryty słomą.

● Tragiczna w skutkach kolizja drogowa spowodował w miejscowości Lubasz Mały (woj. pilski) będący w stanie nieprzytomnym 50-letni Józef Z., kierujący motocyklem. Wpadł on pod nadjeżdżający z przeciwną stronę ciężarów. W drodze do szpitala zmarł.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane. Mglisto. Temperatura minimalna od 0 stopni na północnym wschodzie do plus 5 stopni na południowym zachodzie. Temperatura maksymalna odpowiednio od plus 3 stopni do plus 12 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, północno-zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Kandydaci na posłów do Sejmu

OKRĘG NR 19 W KALISZU

1. Jerzy Kusiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu.
2. Jan Szczepański — wiceprezes Polskiej Akademii Nauk.
3. Zygmunt Surowiec — członek sekretariatu Naczelnego Komitetu ZSL, prezes Zarządu Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.
4. Janina Młynarczyk — snowaczka Fabryki Wytrobów Runowych „Runotex” w Kaliszu.
5. Mariusz Dmochowski — aktor, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.
6. Zbigniew Kledecki — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, lekarz-ordynator Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu.
7. Urszula Kozłowiec — zootechnik w Kombinacie Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Nowy Świat, gmina Dobrzyca.
8. Genowefa Kocańda — rolnik ze wsi Lizo, gmina Syców.
9. Stanisław Gaertig — ślusarz w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp.
10. Teresa Michalska — rolnik ze wsi Strzyżew, gmina Dobrzyca.
11. Wiesław Skolerek — dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krotoszynie.
12. Czesław Robakowski — naczelnik Miasta i Gminy Jarocin.
13. Janusz Michoeki — dyrektor Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Siemianicach, gmina Łęka Opatowska.

OKRĘG NR 30 W KONINIE

1. Tadeusz Grabski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie.
2. Zdzisław Wesołowski — górnik z Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”.
3. Leon Janczak — naczelnik redakcji Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.
4. Maria Pacer — brygadziśka Fabryki Materiałów i Wytrobów Ściernych „Korund” w Kole.
5. Hieronim Blaszyński — rolnik we wsi Malenin w gminie Witkowo.
6. Henryk Orzechowski — rolnik we wsi Kraski w gminie Świnice Warckie.
7. Zbigniew Uglik — dyrektor naczelnego Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Słupcy.
8. Danuta Swiontek — rolnik we wsi Hejna w gminie Ostrowite.

OKRĘG NR 36 W LESZNIE

1. Zdzisław Tomal — wiceprzewodniczący Naczelnego Komitetu ZSL, wiceprezes Rady Ministrów PRL.
2. Stanisław Kulesza — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie.
3. Jadwiga Becełewska — brakarz w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Rawiczu.
4. Jerzy Kaźmierczak — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Pianowie.
5. Józef Borecki — rolnik we wsi Lubow, gmina Góra.
6. Zbigniew Forecki — dyrektor Państwowej Stajni w Konin w Pepowie.
7. Józef Poniecki — prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Lesznie.

OKRĘG NR 47 W PILE

1. Jerzy Wojciecki — kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej Komitetu Centralnego PZPR.

2. Alfred Kowalski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile.
3. Stefania Adameczak — główny zootechnik w Kombinacie PGR w Złotowie.
4. Zygmunt Januzik — ślusarz, instruktor w Zasadniczej Szkole Zawodowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile.
5. Benedykt Kurkowiak — rolnik we wsi Gościejewo, gmina Rogoźno.
6. Tadeusz Kłofik — rolnik we wsi Studzieniec, gmina Chodzież.
7. Kazimierz Klupś — dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Wągrowcu.
8. Aniela Gołaś — wiceprezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Pile.

OKRĘG NR 50 W GNIEŹNIE

1. Jerzy Zasada — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.
2. Aleksander Schmidt — członek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, członek Rady Państwa PRL.
3. Jolanta Morawska — instruktor zawodu w Wielkopolskich Zakładach Obuwia w Gnieźnie.
4. Wacław Kowski — dyrektor Państwowego Zakładu Ubezpieczeń we Wrześni.
5. Marian Tebolski — lekarz w Szpitalu Miejskim w Gnieźnie.
6. Jan Jurga — rolnik we wsi Donatowo, gmina Czempiń.

OKRĘG NR 51 — POZNAŃ

1. Edward Babiuch — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR.
2. Józef Drzewiecki — kierownik Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu.
3. Adam Łopata — prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.
4. Roman Góral — rektor Akademii Medycznej w Poznaniu.
5. Marianna Nawrot — rolnik we wsi Kamionki, gmina Kórnik.
6. Krystyna Franiak — szwaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu.
7. Jerzy Ordowski — prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Poznaniu.
8. Edward Sieradzki — rzemieślnik w Poznaniu.
9. Alfred Zieliński — dyrektor Biura Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Poznaniu.
10. Zenon Temczewski — rolnik w Poznaniu-Pokrzywnie.
11. Jan Szych — przewodniczący Rady Zakładowej Związku Zawodowego Metalowców w Fabryce Maszyn Żniwnych w Poznaniu.

OKRĘG NR 52 — SZAMOTUŁY

1. Franciszek Nowak — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu.
2. Międzyświat Solec — prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu.
3. Walenty Kłodziecki — prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu.
4. Bronisława Patalas — rolnik we wsi Wojnowice, gmina Opalenica.
5. Kazimiera Scheffler — dyrektor Prewentorium w Jeziorach, gmina Mosina.
6. Kajetan Nardkowski — dyrektor Geologiczno-Górnictwa Spółdzielni Pracy „Hydrogeowiert” w Jelonce, gmina Suchy Las.

XXV Zjazd KPZR kontynuuje obrady

Dokończenie ze str. 1

munistów włoskich przekazał delegatom XXV Zjazdu sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguer. Okres po XXIV Zjeździe KPZR był korzystny dla sprawy pokoju i dla sił, które przeciwstawiają się imperializmowi — stwierdził szef delegacji WPK.

W długiej i ciężkiej walce przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, w obronie ojczyzny, tak jak i na obecnym etapie budowy nowego życia, inspiracją dla narodu Wietnamu Południowego były bohaterstwa czynu narodu radzieckiego — oświadczyła członkini KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, minister spraw zagranicznych Republiki Wietnamu Południowego, Nguyen Thi Binh.

LIST WETERANÓW PARTII

My, weterani partii leninowskiej, gorąco aprobujemy linię polityczną i praktyczną działalności KC KPZR oraz jesteśmy przekonani, iż delegaci na Zjazd i cały naród radziecki jednomyślnie zaakceptują przedstawiemy im program społeczny i gospodarczy rozwoju naszego państwa —

piszą starzy bolszewicy, weterani partii w liście, opublikowanym w piątek w dzienniku „Prawda”. List ten podpisało 1416 osób. Wśród nich znajdują się członkowie partii: od 1903 roku — Aleksander Błochin i Fero Knunjan Rizeł, od 1904 roku — Olga Nogina i od 1905 roku — Maria Zagu miennych.

Cały świat z niebywałym zainteresowaniem i uwagą śledzi przebieg XXV Zjazdu KPZR, podsumowującego wyniki heroicznych dokonań narodu radzieckiego i nakreślającego nowe wspaniałe zadania budownictwa komunistycznego w naszym kraju — stwierdzają weterani partii. Realizując zadania XXV Zjazdu naród radziecki pod przewodnictwem KPZR jeszcze raz zademonstrował ogromną moc i wyższość socjalistycznego systemu gospodarki, któryemu obce są bezrobocie i kryzysy, systematycznie wstrząsające społeczeństwem kapitalistycznym.

Starzy bolszewicy wyrażają swe niezłomne przekonanie, iż naród radziecki nie będzie szczędził sił i energii w dążeniu do pomyślnej realizacji

porywających zadań, wytyczonych na nową pięcioletkę przez XXV Zjazd partii.

Ze swej strony i my uczynimy wszystko, aby również naszej części pracy nie zabrakło w realizacji tych zadań — podkreślają autorzy listu. Wychowani przez partię Lenina, przesyłamy w jej szeregach wieloletnią drogę walki o ustanowienie władzy radzieckiej i jej obronę oraz aktywnie uczestnicząc w tworzeniu rozwinętego dojrzałego społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju, nie dopuszczamy myśli, że moglibyśmy znaleźć się na uboju od rwącego potoku życia i walki. Stale mamy przed oczyma żywy przykład wielkiego Lenina, który poświęcił wszystkie swe siły, całe swe życie walce o interesy ludzi pracy i zbudowanie nowego socjalistycznego społeczeństwa.

DELEGACJA PZPR WŚRÓD ZAŁOGI MOSKIEWSKICH ZAKŁADÓW SAMOCHODOWYCH

Przebywająca w Moskwie na XXV Zjeździe KPZR delegacja PZPR pod przewodnictwem I sekretarza KC Edwarda Gierka zwiędziła w piątek

znane stołeczne Zakłady Przemysłu Samochodowego imienia Leninowskiego Komsomolu.

W czasie spotkania, które ujęło w niezwykle serdecznej atmosferze, Edward Gierek podzielił się wrażeniami z przebiegu obrad zjazdu radzieckich komunistów oraz zapoznał zebranych z Uchwałami VII Zjazdu PZPR i ich realizacją.

Następnie delegacja naszej partii odwiedziła wystawę poświęconą generalnemu planowi rozbudowy Moskwy oraz osiągnięć przemysłu materiałów budowlanych.

PRASA RADZIECKA O XXV ZJEŹDZIE

Już same tytuły artykułów wstępnych w piątkowych centralnych dziennikach radzieckich: „Ku wzniesieniu celowi — ku komunizmowi”, „Wielkie dokonania”, „Sprawa partii — sprawa narodu”, „Bierzmy przykład z komunistów”, „Partia prowadzi do nowych zwycięstw” — oddają ideowy i społeczno-polityczny charakter partyjnej dyskusji toczącej się na XXV Zjeździe KPZR.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-71 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029. H-17

WAZ znaczy „Żiguli“



Wolżańskie Zakłady Samochodowe (WAZ) wyprodukują w tym roku 882 000 samochodów. Do dotychczas wytwarzanych tutaj pojazdów o nazwie „Żiguli“ dojdzie nowy model (na zdjęciu: pośrodku) 2106.

Fot. — CAF

Każdy ma coś do powiedzenia

Okres przed wyborami do Sejmu i rad narodowych jest zwykle — jak w każdym kraju — wymianą poglądów na różne ważne tematy publiczne jest stosowną okazją do chwili namysłu nad różnymi sprawami obywatelskimi. Toteż od razu powiem, co mnie osobiście najbardziej denerwuje, co mnie dosłownie zatyka. Bo przecież nie ukrywajmy, nie z samych szczęśliwych chwil i nie z samych przyjemnych wzruszeń składa się nasz dzień powszedni. Denerwuje mnie, kiedy ktoś powiada: to kolega, nie ja, to on, to oni, to ci tam...

Metoda ta, nazwana onegdaj kelnerską, zyskała sobie ponurą sławę i wielokrotnie spotykała się z publiczną dezaprobatą. Westchnąć tylko trzeba, że wskazywanie na kogoś jest dość rozpowszechnionym obyczajem. Nie ja — mówi mi kierowca autobusu, kiedy zwracam mu delikatnie uwagę, że autobus brudny. Nie ja — mówi mi ekspedientka, kiedy pytam nieśmiało o godzinę dostawy mleka. Oni, oni, oni... Dyrekcja odpowiada za czystość w autobusie, dyrekcja odpowiada za terminowy przywóz mleka.

Co z takimi ludźmi robić? Publicznie krytykować? Mogę krytykować. Mój szef jest człowiekiem na tyle wrażliwym na wszystko, co doskwiera ludziom, że miejsce w gazecie nigdy na krytykę nie żałuje. Mogłbym się wyżyć, mogłbym sobie ulżyć. Aż razu pewnego o mało nie trafiła mnie apopleksja. Niesolidny pracownik punktu usługowego na moją dezaprobatę oświadczył: nie podoba się, niech pan napisze do gazety... Roześmiał mi się w twarz i odwrócił triumfując na pięcie.

Pewien król francuski dumnie powiedział: państwo to ja. Chciałbym tu skorzystać z tej maksymy i zaproponować hasło: Polska to ja, państwo to ja. Nie wydaje mi się, byśmy podejmując to hasło, przyjmując je za motto myślenia i działania, kopiowali absolutyzm. Zaś trzymając się przykładów chciałbym Ci — Szanowny Czytelniku — zwrócić uwagę, że przecież ten brudny autobus jest kawałkiem Polski, ten sklep, podwórko i ten punkt usługowy również. Polska nie jest abstrakcją, Polska składa się z milionów takich punktów, autobusów, restauracji, fabryk, placów budowlanych. I tak dalej. Te Polskę, o której z taką miłością śpiewamy pieśni i którą tak kochamy — urządzamy my wszyscy

Ja — służąc jej swoim dziennikarskim piórem. I Ty — Szanowny Czytelniku — gdziekolwiek pracujesz.

Nie można za Polskę odpowiadać w ogóle. Za Polskę, za jej imię, za jej obraz, za jej kształt odpowiadamy wszyscy — i do tego bardzo konkretnie. A zapytajmy tzw. szarego człowieka, czy chciałby, aby Polska była dobrze zarządzana, czy chciałby, aby wszędzie była piękna? Powie Ci w oczy, że bzdurzysz, że Ci się coś pomyliło. Albo każe Ci chuchać. Tymczasem weźmy takiego człowieka za rękę i zaprowadźmy na jego stanowisko pracy, do jego domu. Niech nam pokaże tę swoją Polskę, którą tak kocha. Dopiero w miejscu pracy przekonamy się, czy ją kocha. Mój kolega po fachu, dziennikarz opowiadał mi, że kiedy mu w mieszkaniu rzemieślnicy sknocił remont, sięgnął mimo woli do argumentu: panowie Polacy...! Na co usłyszał z oburzeniem: tylko nie Polacy, tylko nie Polacy, malarzami może jesteście z tymi, ale Polakami! Jesteśmy dobrymi!

Dobrzy Polacy. Wszyscy jesteśmy dobrymi Polakami, co wcale nie znaczy, że wszyscy mamy jednakowy wkład w urządzanie Polski na miarę swoich możliwości, kwalifikacji i stanowisk pracy. Nie chciałbym rzucać tu wielkimi słowami, ale dodam tylko: łatwiej kochać Polskę, ale trudniej niektórym dla niej pracować, a jeszcze trudniej wyznawać credo: „Polska to ja”. Łatwo mówić w rodzaju: jak oni tam rządzą. Trudniej jednak wielu ludziom rządzić na swoim kawałku Polski.

Z racji swojego zawodu nieraz tropię różne anomalie naszego życia, w tym i trudne sprawy produkcji. Ileż to raz słyszałem, że winni są ci — oczywiście na górze, w centrali. W tym wypadku jedno nie ulega wątpliwości: rządzący Polską wspólnie, każdy na swoim małym odcinku. Nie z tego powodu, że tyłu w społeczeństwie kierowników dyrektorów. Lecz dlatego, że każdy ma coś do powiedzenia na swoim stanowisku i może na miarę tego stanowiska podejmować decyzje wielkie bądź małe, decyzje światła bądź ciemności.

Czy nie mam racji? Czy w momencie, kiedy tyle mówimy o patriotyzmie — hasło „Polska to ja, państwo to ja” nie dotyka samej istoty tego zagadnienia?

Polakami jesteśmy dobrymi.

JERZY KOCHANŚKI

PRZEPROWADZKA

Od dłuższego czasu na łamach „Głosu Wielkopolskiego” pojawiają się artykuły pod hasłem: „A jednak — można!”. Nasza załoga — Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych — również zdołała wiele doświadczeń jak sprostać rzeczom uznanym za niemożliwe. Chcielibyśmy opisać wydarzenia, które wprawdzie swój początek wzięły mniej więcej w połowie ubiegłego roku, ale ich skutki są czynią być najpełniej widoczne teraz.

W naszej fabryce oddano wówczas częściowo do użytku nową halę Wydziału Obróbki Włóki — konstrukcji stalowej, o znacznej powierzchni. Czekaliśmy na ten obiekt z niecierpliwością, ponieważ stara, mniejsza o połowę hala, gdzie zgrupowane były wszystkie maszyny do obróbki ważnych części, pękała w szwach. W tej sytuacji trudno było za spokojnie szybko rosnące potrzeby rolnictwa. Ponadto ciasnota mocno dawała się we znaki załodze.

Radość przystąpiły jednak chmury. Stanęliśmy przed murem — wydawało się — nie do przebycia: w jaki sposób, szybko i bezkolizyjnie, przenieść wszystkie maszyny i urządzenia ze starej hali do nowej? Każde zatrzymanie produkcji na Wydziale Obróbki Włóki spowodowałoby natychmiastowe kłopoty w montażu.

Trzeba było jak najszybciej opróżnić starą halę, żeby stworzyć front robót budowlanych, którzy mieli ją zaadaptować dla potrzeb malarni i montażu. Trzeba było też zsynchronizować przeprowadzkę z pracami ekip budowlano-montażowych w nowej hali, tak, by zdążyły one wykonać roboty wykończeniowe, a zwłaszcza doprowadzić prąd, wodę i sprężone powietrze. Nie mieliśmy żadnych doświadczeń w przenosinach na taką skalę, ani też odpowiedniego sprzętu (niektóre maszyny ważyły ponad 10 ton). Dodatkowe trudności przy wyprowadzaniu maszyn ze starej hali stwarzała wyjątkowo ciasnota. Nade wszystko jednak należało zachować ciągłość produkcji. A skąd brać ludzi, skoro zakład utrzymywał być jednocześnie w ruchu i praca na innych stanowiskach powinna przebiegać normalnie?

Wszystko to wiązało się z czasem: nie mogło być mowy o długoterminowych działaniach. Jedyne wyjście to blys kawiczna, nieomal wojskowa, operacja. Specjaliści z naszej fabryki przez dwa miesiące opracowywali plan działania. Przyjmowano i odrzucano różne warianty. I znowu od początku.

Ale nie mieliśmy wyboru. Musieliśmy. Jedną z wersji zakładała oddanie przeprowadzki w ręce specjalistyczne

go przedsiębiorstwa. Koszty były jednak ogromne, a termin zupełnie nie do przyjęcia: około sto dni. My zrobiliśmy to niemal w sto godzin!

Ustaliliśmy szczegółowy harmonogram działań. Zebraliśmy wszystkich ludzi, postawiliśmy każdemu zadanie i uświadomiliśmy cel tego, co robimy. Odbyło się też specjalne szkolenie

**A JEDNAK
MOŻNA!**

nie z zakresu bhp. I chociaż niektóre prace wymagały prawdziwie cyrkowych umiejętności — nikt podczas całej operacji nie przytrzymał sobie na wet palca! Dyżurująca nieprzerwanie służba zdrowia i pogotowie były... bezrobotne.

Skoncentrowaliśmy środki te

Głównym źródłem sukcesu byli ludzie. Na zdjęciu (od lewej) — ślusarze Bronisław Pauliński i Stanisław Wiesław, sekretarz POP Zenon Kowalik oraz ślusarz Władysław Hercog.
Fot. — M. Walachowski



chniczne i sprzęt transportowy: 4 ciągniki, 2 przyczepy niskopodwoziowe, dźwig samochodowy oraz ślizgi przewożowe. Te „ślizgi”, to rzecz prymitywna i stara jak świat, ale niezawodna: arkusze blachy 6—8 mm, na które po prostu stawia się maszynę i ciągnie. Był z tym zresztą kłopot niemały, ponieważ około 600-metrowa trasa przeprowadzki wiodła obok stacji paliwowej — a „ślizgi”, tracąc podłoże, mocno iskrzyły. Wóz bojowy i zakładowa straż pożarna były non-stop w pełnym pogotowiu.

Przeprowadzka rozpoczęła się w piątek wieczorem. I już tej samej nocy... zabrakło maszyn do przeniesienia, wyznaczonych na ten okres (reszta była jeszcze w ruchu). Nie doceniliśmy własnych możliwości. Potem przyszły sobota i niedziela. Nieprzerwanie. I znowu kolejna sobota i niedziela oraz poniedziałek i wtorek, znowu sobota i niedziela, aż wreszcie piątek, sobota i niedziela. Finał.

W sumie, zamiast zaplanowanych pięciu kilkunastogodzinnych akcji, przeprowadziliśmy tylko cztery. Przenieśliśmy z jednej hali do drugiej — zachowując ciągłość produkcji — około 300 maszyn i urządzeń.
Dokończenie na str. 6

Nie ma sprawy ważniejszej dla gospodarczej harmonii niż dostatek towaru: dobrego, różnego, w porę podanego. Gdy przemysł śpi — wówczas budzą się upiory, czego znakomitą przykładem sprzedaż mebli, pralek automatycznych, samochodów osobowych, a więc towarów kosztownych, nabywanych zazwyczaj po kilkumiesięcznym lub kilkuletnim oszczędzaniu. Nawet potoczne obserwacje podczas takich okazji skłaniają do opinii, że sprzedawca, ekspedient, ba, każdy kto w jakiś sposób zajmuje się handlem, powinien dysponować kwalifikacjami pracownika politycznego lub przynajmniej — po siadać świadomość pełnienia takiej funkcji.

— U nas sprzedają klienci — powiada nie bez gorczy pani z informacją największego w kraju domu meblowego, do nich proszę się zwrócić w sprawie zakupu... Działają tu, podobnie jak przy kilku innych instytucjach, komitet kolejkowy, rejestrujący chętnych wyłożenia kilku czy kilkudziesięciu tysięcy złotych na zestaw regałowy, komplet stolowy lub syplany, a nawet atrakcyjniejszego, pojedynczego mebla: stoły podnoszone i opuszczane, fotele na bieżniach itp. Ko-

mitet kontaktuje się z dyrektorem, informowany jest na bieżąco o terminie, ilości do staw i reguluje dopływ ludzi do magazynu i kasy. Dobrze miejsce w ogonku powstającym wówczas, gdy przyjmuje się zapisy warte jest tysięcy i więcej złotych. Podobnie — przy sprzedaży pralek automatycznych i parur innych, deficytowych dóbr.

Patrząc na to rozwiązanie,

Nie zawsze na linii

Klient — sprzedawca?

na ten obyczaj — bo nałóg układania list i apeli obecności występuje nie tylko w handlu dobrami materialnymi, ale i w kulturze, przy sprzedaży biletów na atrakcyjne festiwale — doznaje się tzw. mieszaniny uczuć. Bo niby wszystko w porządku — właśnie o porządek chodzi — ale przecież dzieje się rzecz przeciwna naturze ekonomiki. Oto ludzie może i pełni dobrej woli, ale przecież amatorzy, dyletanci, wyręczają w obowiązkach osoby zatrudnione na etacie, wyrażając w ten

sposób nieufność wobec zamiarów i kwalifikacji tych, którzy prowadzić powinni sprzedaż wszelkich dóbr i usług w tym również deficytowych, kulturalnie i umiennie, sprawnie i zgodnie ze swoją częścią społecznego podziału pracy.

Ten obyczaj — niby społecznej preselekcji i porządkowania kolejności — formuje się samorzutnie nawet

w mieniu kryterium i mpro wizacja ustępuje wobec organizacji. Ale o głębokości kolejkowego obyczaju i demoralizacji stąd wynikającej świadczy na gminie praktyki wciskania sprzedawcom grubszych rąk banknotów za wybór „lepszego” samochodu, co jest nadzieją tyleż kosztowną co bezsensowną. Sprzedawca bowiem nie ma żadnej możliwości takiego wy-

boru: do tego musiałby przejechać samochodem kilkudziesiąt kilometrów. Handel w warunkach popytu większego niż podaż wymaga szczególnych umiejętności. Widać to tym wyraźniej, im bardziej kurczy się strefa rynku producenta. Tym niemniej popyt na dobra jeszcze deficytowe można szacować na wiele dziesiątków miliardów złotych (samochody, meble, pralki automatyczne, odbiorniki kolorowej TV) i nie można przecież przyjąć, że ok. jednego lub dwóch na zniszcze-

nia w społecznej psychice, dokonujące się przy tej okazji. Przecież do wyrobienia takiego obyczaju przyczyniła się wcale nieudolność ludzi rozpisujących przedpłatę na odbiorniki stereofoniczne, przy których instytucja zbierająca pieniądze nie daje żadnej gwarancji dostawy towaru w terminie. Do głębokiej irytacji zainteresowanych przyczyniają się też wypowiedzi w rodzaju ostatniej — prezesa jednej z instytucji zajmujących się (społecznie!) turystyką — który powiada: „uporaliliśmy się z problemem ocieplaczy i rękawic narciarskich” pod czas gdy właśnie ocieplaczy brak, a rękawice są bardzo drogie i kiepskie.

Cała praktyka przygotowania produkcji i sprzedaży „126p” świadczy aż nadto dobitnie, jak właściwa organizacja handlu, zaprojektowana przez ludzi z przygotowaniem zawodowym, może całkowicie wyeliminować niby społeczną działalność, powodującą więcej szkód niż pożytku. Każdy komitet kolejkowy jest w istocie zjawiskiem wbrew gospodarce, wbrew społecznemu podziałowi pracy, skłania do niekompetencji przy własnym biurku czy warsztacie.

Oczywiście, radykalnym rozwiązaniem sprawy pozostaje

staje dostatek towaru. I zanosi się na to, na rychłe pokrycie społecznego zapotrzebowania na małe samochody, na błyskawiczne w istocie — w dwa lata po rozpoczęciu napraw masowej produkcji — uspokojenie rynku i wyparcie spekulacji. Już dziś próba uzyskania za „126p” 100 000 zł na giełdzie, przed rokiem zazwyczaj owocna, budzi śmiech i powoduje pukanie palcem w czoło. Dla zrównoważenia wzrostu przychodów pieniężnych ludności w latach 1976 — 1980 o około 460 miliardów złotych, to jest o 45 proc., zobowiązano przemysł do dostawy odpowiedniej wartości i gatunku towarów. No we produkty z grupy wyrobów rynkowych wpisano na rządową listę nowości pozostających pod specjalnym nadzorem.

Ale dopóki przemysł nie da towaru, też sporo można jeszcze działać, poprawiając organizację sprzedaży towarów deficytowych. Klient nie powinien wyręczać sprzedawcy — wszelkie ulepszenia w handlu są w istocie odnajdywaniem społecznego czasu — na naukę, pracę, wypoczynek — a więc szlachetnym tropieniem rezerw.

ROMAN LENCEWICZ

U progu ery przeszczepów

— Medycyna współczesna stanęła u progu nowego zasadniczego etapu rozwoju, gdy będzie mogła zastępować chore narządy człowieka obcymi, zdrowymi — powiedział rektor 2 Moskiewskiego Instytutu Medycznego im. M. Pirogowa, członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR JURIJ ŁOPUCHIN, w rozmowie z komentatorem naukowym APN E. Gorbunową.

— Dlaczego u progu! Przecież setki przedtem bez nadziei chorych żyje obecnie z obcymi nerkami, a nawet z sercem! O ile jeszcze przed ćwierćwieczem próby zapaleniców przeszczepiania narządów traktowano jako smutną opowieść z małą nadzieją na szczęśliwe zakończenie, to obecnie słychać zewsząd, że era przeszczepień już się zaczęła.

— Rzeczywiście, w czołowych klinikach świata najznakomitsi chirurdzy przeprowadzają pomyślnie operacje przeszczepiania narządów, przede wszystkim nerek. Aby jednak pomóc wszystkim pacjentom, a o to właśnie chodzi, liczba owych „czołowych klinik” powinna sięgać setki. Każda powinna dysponować zespołami chirurgów, anesteziologów, reanimatologów o specjalnym przygotowaniu, służbami pomocniczymi, dokonującymi analizy specyficznych dla tych operacji, skomplikowaną nowoczesną aparaturą, a przede wszystkim urządzeniami przejmującymi czynności narządu chorego, ulegającego wymianie.

Dziś dysponujemy aparatem „sztucznej nerki”, za pomocą którego możemy przygotować pacjenta do operacji. Dzięki temu nie nagli nas czas, niezbędny do znalezienia właściwego dawcy, wreszcie, jeśli obca nerka nie chce pracować

w nowym ustroju, można ją usunąć, a czynność narządu do czasu powtórnej operacji przejmie ponownie aparat.

Na razie nie mamy jednak sztucznych analogów serca. Na tym polega jedna z przyczyn nieudanych operacji przeszczepiania tego narządu. Jestem mimo to przekonany, że takie urządzenie powstanie w niedalekiej przyszłości. W ZSRR opracowano kilka modeli sztucznego serca. W 2. Moskiewskim Instytucie Medycznym im. M. Pirogowa zespół uczonych lekarzy współpracujący z inżynierami, chemikami, fizykami pracuje nad budową sztucznej wątroby. Jeden z modeli takiego aparatu przechodzi obecnie próby w naszej klinice. Co prawda, na razie korzystamy z niego w leczeniu pacjentów cierpiących na ciężkie choroby wątroby, lecz z czasem aparat będzie udoskonalony i stanie się pomocny chirurgom transplantacyjnym.

— Jak bardzo nie do pokonania jest bariera niezgodności tkanek! Pacjenci z obcymi nerkami żyją całymi latami, a więc niezgodność nie jest tak znowu niezachwiana!

— Bariera niezgodności tkanek jest niewątpliwie trudna o okolicznością. Czasami udaje się jednak ją obejść lub w każdym razie osłabić aktywność odporności. Ludzi całkowicie identycz-

nych nie ma, lecz niezgodność tkanek u różnych ludzi jest rozmaita. Im mniejsza, tym większa jest szansa pomyślnego przebiegu operacji. „Większa, mniejsza” — dziś te pojęcie możemy określić za pomocą ścisłych liczb.

Doświadczenia dowodzą, iż bez wstępnego starannego doboru na powodzenie operacji można liczyć jedynie w czterech procentach przypadków, takie jest bowiem prawdopodobieństwo przypadkowej zgodności tkanek dawcy i biorcy. Liczba ta wyraźnie rośnie, jeśli się pacjentowi dobierze odpowiedni narząd.

Dруга możliwość działania na odporność to osłabienie jej aktywności za pomocą specjalnych środków. Lecz ten kij ma dwa końce — obniżając odporność powodujemy, iż organizm pacjenta jest podatny na wszelkie zakażenia, a i bez tego jest on osłabiony długą, ciężką chorobą i przebytą operacją. Ponadto u ludzi biorących środki obniżające odporność pojawia się ryzyko wystąpienia raka. Zatem, jakkolwiek przeszczepienia na rządów są obecnie możliwe jako ostateczny ratunek, to metoda ta jest jednak jeszcze zbyt niedoskonała i bardzo skomplikowana. Jej masowe zastosowanie w klinikach jest sprawą przyszłości. Przyszłe sukcesy przygotowujemy już dziś. Poszukujemy środków zwiększających tolerancję — pobłażliwość ustroju wobec wtargnięcia obcej tkanki, poszukujemy metod indywidualnego doboru środków osłabiających odporność, opracowujemy sposoby wyprowadzania z ustroju białek — antygenów, niebezpiecznych dla przeszczepianego narządu.

— Czy brak banków przechowywujących zapasowe narządy jest poważną przeszkodą w przeszczepianiu narządów? Dlaczego nie można ich zorganizo-
wanych na wzór istniejących już banków krwi!

— Zagadnienie przechowywania narządów pojawiło się jeszcze przed rozwojem transplantologii. Już w roku 1900 biolog rosyjski Piotr Bachmetjew przeprowadzał doświadczenia z nietoperzami. W temperaturze bliskiej zeru Celsjusza nietoperze zapadły w sen. Zamrożone do minus czterech stopni nie ginęły i po ogrzaniu wracały do życia.

Pod śniegiem zimuje wiele roślin. Pączki na drzewach nie giną nawet od silnych mrozów, mając widocznie jakąś siłę przeciwstawienia się temu. Z drugiej strony, jeśli weźmie my jakąś żywą tkankę i temperaturę otoczenia obniżymy poniżej zera, to ona ginie — powstające wewnątrz kryształki lodu niszczą delikatną strukturę. Zbadanie roślin i zwierząt zamrażających podczas mrozów dowiodło, iż w niskich temperaturach w ich komórkach gromadzą się wielko-
cząsteczkowe związki cukru i gliceryny, które przeciwdziałają powstawaniu kryształków lodu. Ta obserwacja pozwoliła otrzymać tak zwane roztwory kriostatyczne, którymi nasycy się, a następnie zamrozić tkanki.

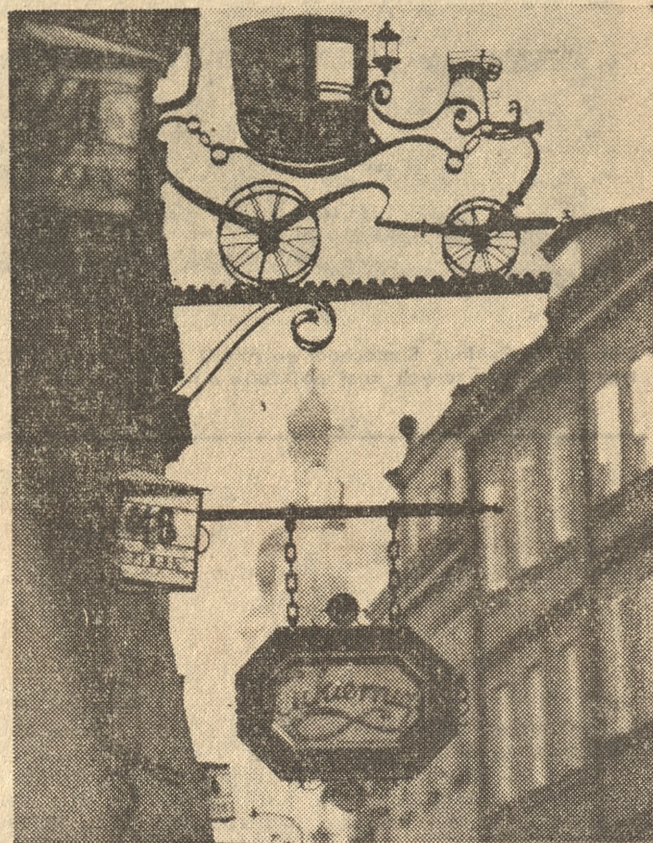
Obecnie zbudowano specjalne urządzenia programowania, pozwalające na zamrażanie komórek krwi i szpiku do temperatury ciekłego azotu i przy chowywanie ich przez długi okres. Niestety, wszelkie próby zastosowania tej metody do długotrwałej konserwacji całych narządów, jak dotąd zakończyły się niepowodzeniem.

Dysponujemy kilkoma metodami czasowej konserwacji. Jest to powolne ochładzanie, stopniowane podawanie do na-
czyń krwionośnych narządu roztworów z antyfermentami, hamującymi przemianę materii wewnątrz komórek, zwiekszenie do trzech atmosfer ciśnienia tlenu, co pozwala na uniknięcie głodu tlenowego.

Grupa naukowców kierowana przez profesora Walerego Szumakowa otrzymała roztwór, którego skład jest zbliżony do ośrodka wewnątrzkomórkowego, dzięki czemu można przechowywać narządy przez kilka dni. Nerki umieszczone w tym roztworze przeżyły niejedną wędrowkę na odległość tysięcy kilometrów, do pacjentów czekających na przeszczepienie.

Fachowcy wielu krajów pracują nad zagadnieniami transplantologii — nowej nauki, która doprawdy powstała w ostatnim dziesięcioleciu. Kroczą oni różnymi drogami i dziś nie można przewidzieć, która z nich będzie trafna. Wyjaśniło się jednak, że przeszkody są zasadniczo do pokonania.

SZYLDY



CAF — fot. — Sokolowski

Z poetyckiego turnieju

Wiersze o Poznaniu

W życiu literackim młodych wciąż żywą formą są poetyckie turnieje. W Poznaniu swoją tradycję ma już konkurs wierszy temu miastu pisanych, odbywający się w kawiarni „Literackiej” przy Starym Rynku. W tegorocznym, czwartym z kolei turnieju związanym z rocznicą wyzwolenia Poznania uczestniczyło 10 autorów, którzy zaprezentowali 18 swoich utworów. W poetyckim programie poniedziałkowego (23 bm) wieczoru w „Literackiej” znalazły się również — poza konkursem wiersze Edmunda Pietryka „Miasto niedzielnego malarza poznańskiego Zygmunta Warczygłowy” oraz Bogusława Koguta „W lutym”. Ten utwór pięknie mówiony przez autora był prawdziwym wydarzeniem artystycznym.

Pierwszą nagrodę w IV Turnieju Wierszy o Poznaniu, zorganizowanym przez Pałac Kultury i Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego przy współudziale „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, zdobyła Helena Gordziej. Następne miejsca — według uznania publiczności — zajęli: Henryk Popławski, Róża Pisarek, Andrzej Mendyk, Marek Kośmider, Wojciech Gawłowski, Krzysztof Gołębiowski, Barbara Kęcińska, Jan Wojciech Kaczmarek i Lucyna Skrzypek.

Poniżej zamieszczamy dwa wiersze z turnieju w „Literackiej”. (kos)

HELENA GORDZIEJ

ANDRZEJ MENDYK

Wieczór nad Starym Rynkiem

Wieczór ujęty w nawiasy światła
ścisłych dialogi tramwajów
piękno renesansowych zwieńczeń
okryte woalem zadymki
na dachu starej kamieniczki
blaszany kogut
rozdziobuje śniegowe płatki
słychać łopaty skrzypliwie dźwięki
przy akompaniamencie
zegarowych kurantów
dozorcy
grają na chodnikowych strunach
puszystą uwerturę zimy
W taki wieczór
dobrze jest rozumieć pogwarki miasta
pojmować muzykę
zapisaną na pięciolinii serc.

Cytadela

tych rąk poortanych w zwarciu
nie zliczyć
od grobów wyblakłych twarzy
tych do serca pomyłonych smion
w nie uskrzydłone mity
ani zamknąć w sobie nie zdołasz
wydźwigniętym gwałtem z przeżytych
odartych korektą przewagi
co spadkiem odchodzących pokoleń
za zniczem ojczyzny są
w kronice miasta
mileniem w kamiennych pomnikach
miastu i ziemi wydartych na przestrzeń
gdzieś tutaj jest to wszystko
we mnie i w tobie

Wędrując po Poznaniu

Biografia domu

Za linią drzew Bułgarskiej — już tylko półwiejskie przedmieście. Niewielkie altanki, drzewa owocowe pod partę kółkami. Śnieg. Ciepło, letowe popołudnie. Strumyki wody wybiegają spod białych płaszczyzn. Asfaltowe pasmo ulicy Świerczewskiego. Długi, wysoki mur z prawej strony. Z lewej kilka niskich domków, pola. Gawrony biegają po śniegu, obśiadają stare drzewa.

Ide brzegiem szosy i już z daleka widzę ową bryłę domu. Wydobyta jaskrawo z płaskiego gła. Z zawieszonymi ozdóbami. Z rozrzuconym szczerem, złamaną linią dachu. Tu w tej przedmiejscowości?

Wokół domu nie ma ogrodzenia. Na podwórku śniegowy bałwan. Z przekrzywioną głową, z dzwinnym zgrubieniem wyciągniętych do przodu rąk.

Drewniana. Stary człowiek przecina piłką ułożone na kołach czerwone drewno. „Ja ki ten dom? Ja jestem zapędzony pracą, ale ja się skupię”. Pokazuje ręką na pole przed siebie: „O, tam był duży dół. Na budowę piasek brano. To z tego piasku właściciel miał na dom”.

Prowadzi do piwnicy. „Dawno tu też mieszkali ludzie, te raz — komórki. Ale jeszcze są dwa mieszkania”. Przekręca klucz. Pokój, siatka na oknie. „Żeby się nie zbiły szyby”. Książki, zeszyty. „Córka tu mieszka, ona uczy w szkole”. Jakies rozrzucone, kobiece drobiazgi. Dziwne uczucie, gdy wchodzi się do pokoju, którego gospodarz nie wie, że obcy... Na stole otwarta książka. Bio-

Rys. — L. Kapczyński

Stali czytelnicy „Głosu” znają być może któryś z moich artykułów dotyczących walk o Poznań w 1945 roku. Interesujący się szczegółami tym tematem, być może także moją książkę, wydaną w 1971 roku — „Bitwa o Poznań — 1945”. Wiedzą więc, że przy czyn długotrwałych walk o miasto dopatruje się m. in. w tym, że opór hitlerowskiego garnizonu „Festung Posen”, liczącego niemal 62 tysiące żołnierzy, musiał łać armia radziecka licząca 25 tysięcy. Przy tym tak niekorzystny dla wyzwolicieli stosunek liczebny, został spowodowany nie tylko słuszną decyzją dowództwa radzieckiego by głównymi siłami nacierać ku Odrze, ale także nietrafnym szacunkiem sił przeciwnika. Mianowicie organy rozpoznawcze armii radzieckiej nie zdołały ustalić, że pomiędzy 20 a 25 stycznia, hitlerowski komendant twierdzy gen. Ernst Mattern (zatrzymujący w Poznaniu m. in. salwujące się ucieczką na zachód niedobitki rozgromionych nad Wisłą wojsk niemieckich) zwiększył

aż pięciokrotnie liczebny stan swego garnizonu.

Ale oto w ubiegłym roku wydano została książka Stanisława Okęckiego „Wyzwolenie Poznania 1945”, lansująca tezę, jakoby w czasie walk o Poznań „Niemcy mając ogólnie mniej sił” (31 150 ludzi) przeciwstawili się ponad 30 000 — 22 000 żołnierzy radzieckich”. Czytamy też (na s. 40), że to ponad „autor najnowszej publikacji polskiej „Z. Szumowski licząc liczebnie garnizon (hitlerowski — Z. Sz.) do 60 000 — 62 000”, a nieco dalej (na s. 48), jakoby „niekorzystny dla strony radzieckiej stosunek w sile żywej zaprezentował nam Z. Szumowski w wyniku mnożenia przez trzy (lub pięć) ogólnej liczby garnizonu do 60 000 — 62 000 ludzi”.

Jestem przekonany, że mimo nieprecyzyjności wysławiania się S. Okęckiego, nikt serio mnie nie posądzi, jakoby to ja „podniósł liczebnie” garnizon „Festung Posen”. Ale rzecz w tym, iż jeśli — jak twierdzi S. Okęcki — „moje” 62 000 są wynikiem „mnożenia przez trzy (lub pięć) ogólnej liczby garnizonu”, Mattern miałby ledwie 12 000 lub 20 000 żołnierzy. Otóż wyobrażam sobie jak zacierała ręce, otrzymawszy taki argument z rąk S. Okęckiego za chodnioniemieckiej kultury mity o „garście niemieckich obrońców Posen, którzy przez miesiąc przetrzymali bohaterskim oporem przeważające siły radzieckie”.

Ze są hitlerowców było w Poznaniu niemal 62 000, wiadomo z dokumentów niemieckich. W ostatnich dniach walk o

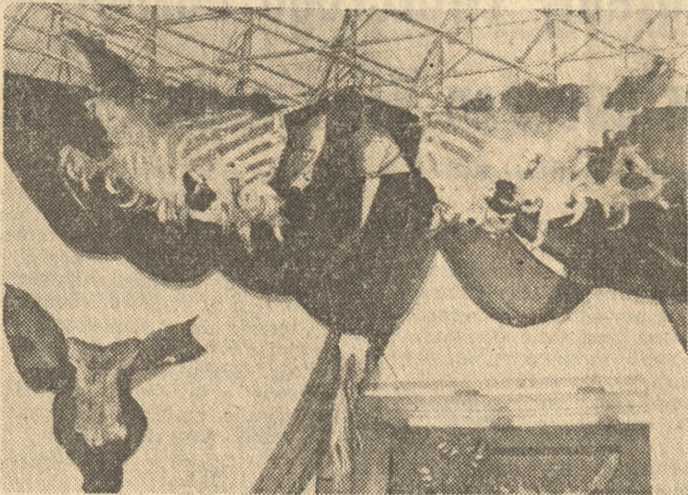
przedpola Cytadeli wzięto do niewoli (w kościele Karmelitów) hitlerowskiego intendenta twierdzy. Wśród zdobytych za razem akt, znalazł się także zbiorczy atestat żywnościowy za dzień 25 stycznia (kiedy wojska radzieckie zakończyły okrajanie Poznania), sumujący ogólną liczbę zapowianowanych, a także ilu (spośród ogółem 61 500) otrzymało racje żołnierzy jednostek polowych, właściwych oddziałów fortecznych, formacji SS itd.

Otóż z tymi danymi — bez spornymi, bo pochodzącymi od urzędników „Festung Posen” — zaznajomiłem się w 1965 roku. Wszakże w prezentowanych od tego czasu poglądach o stosunek stron walczących o Poznań przed 31 laty (25 tysięcy żołnierzy radzieckich) pzo

Przedmioty i obrazy

Przed wejściem na wystawę — jakiś dziwny i zagadkowy przedmiot zdolny wzbudzić w widzu najrozmaitsze skojarzenia i domysły. Wewnątrz, w sali wystawowej, otaczają nas zewsząd usytuowane tuż pod sufitem ogromne kołorowe przedmioty wykonane z prawdziwej skóry. Dla jednych są to może nietoperze, dla innych latawce, lub — jak to sugeruje autor artykułu stanowiącego wstęp do katalogu wystawy, francuski krytyk, Edouard Jaquer — prehistoryczne motyle. Dziwny i rzeczywiście zagadkowy jest bowiem świat przedmiotów stworzonych z wyobraźni działającego w Poznaniu artysty-plastyka, Antoniego Zydronia. A przy tym — co tu ukrywać — nie do końca zrozumiałe, stawiający w pierwszej chwili odbiorcę w dość kłopotliwej dlań sytuacji.

W jakich kategoriach należałoby w ogóle rozpatrywać tę sztukę? Traktować ją jako czystą zabawę, wydaje się nie sposób, zważywszy, jak bardzo pracowita i kosztowna musiałaby być ta zabawa. Uwierzyć w magiczne treści, odwołujących się do prymitywnych kultur znaków i symboli, także byłoby chyba trudne. A odbieranie zgromadzonych tutaj dzieł wyłącznie w kategoriach działań czysto dekoracyjnych i estetycznych byłoby równoznaczne z niedocenianiem wszystkich tych, autentycznych przecież emocji, jakie towarzy-



Na zdjęciu: jedna z prac Antoniego Zydronia z cyklu „Wielki lot”. Fot. — T. Lejczak

szą nam w trakcie zwiedzania tej także frapującej wystawy.

Prace Antoniego Zydronia, w świetle materiału, jaki dostarczyła nam czynna obecnie w salach poznańskiego Arsenału ekspozycja, nie tyle zdają się być bowiem korespondować z tak modną co niedawna sztuką environmentu, co z wciąż żywymi jeszcze tradycjami współczesnego surrealizmu. Jest więc w tej sztuce zabawa samą tylko formą i jest też gra znaczeń wynikająca z zastosowanego tutaj naturalnego tworzywa. A przede wszystkim jest, jakże charaktery-

styczna dla surrealizmu, chęć za szokowania odbiorcy. Zaatakowania go niezwykłym dlań kształtem i formą, zaapelowania do jego wyobraźni, wyzwolenia w nim jego własnej gry skojarzeń, podsuwającej mu coraz to inne możliwości interpretacji.

Z indywidualną wystawą prac Antoniego Zydronia skojarzono w salach Arsenału wcale interesujący pokaz obrazów powstałych w ubiegłym roku, w trakcie kolejnego pleneru malarskiego w Wielkopolsce, w Sielinku koło Opalenicy. W stosunku do plenerów organizowanych przed

laty, na których spotykali się ze sobą wciąż ci sami, holdujący tej samej koncepcji malarstwa pejzażowego, artyści, ciekawnie wydają się w samej swej formule organizacyjnej i w doborze uczestników, znacznie ciekawszy. Zaproszeni na nie zostali także przedstawiciele innych ośrodków plastycznych w kraju, a nawet i z zagranicy. Obok zdeklarowanych pejzażystów znaleźli się tutaj także artyści opowiadający się za sztuką figuratywną, nie szukający w swych obrazach żadnych bezpośrednich związków z otaczającą ich naturą.

Wystawy grupowe komponowane zazwyczaj z 2-3 obrazów, wyrwanych z szerszego kontekstu twórczości danego artysty, nie pozwalają wyrokować o jego talentach i możliwościach artystycznych. W tej sytuacji porzeczanie na wymienieniu z nazwiska tych malarzy, których obrazy najbardziej przypadły mi do gustu. W grupie pejzaży będących przed wszystkim romantycznymi i nastrojowymi płótnami Edmunda Łubowskiego z Poznania oraz miniatury pejzaży malarza śląskiego Joanny Bogusławskiej. Zwracają uwagę ultrarealistyczne obrazy Leszka Kostkiewicza oraz nowe pejzaże Józefa Durczaka. W grupie prac pozostających w bardzo luźnych związkach z tematyką pejzażową Wielkopolski wymienilibym przede wszystkim interesujące w pomyśle płótna plastyka łódzkiego Jerzego Tadeusza Mroza oraz surrealistyczne rysunki i grafiki Ryszarda Stryka z Gdańska a także nowofigurację — plansze graficzne Jacka Kasprzyskiego.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Model bez silnika

D dość dziwny, a przy tym miejscami demagogiczny sposób, zareagował, piórem swego redaktora naczelnego, ukazujący się w Gnieźnie miesięcznik „Przemiany” (nr 133) na moją, opublikowaną 23 stycznia na łamach „Głosu”, recenzję z gnieźnieńskiej premiery „Szewców” Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Była to bardzo krytyczna dla teatru gnieźnieńskiego recenzja. Dostrzegając bezsprzeczne ambicje repertuarowe tej sceny, a także pewne walory inscenizacyjne premierowego spektaklu, nie mogłem jednak pozostać obojętnym na sprawę nieporównanie bardziej zasadniczą: na intelektualną pustkę tego spektaklu. Nic — do słowne — w sensie myślowym i interpretacyjnym nie wynikało bowiem z tego przedstawienia. W powodzi najrozmaitszych efektów zagubione zostały po prostu i roztrwonione zawarte w tym dziele myśli i poglądy Witkiewicza. Nie mając nic do przekazania odbiorcy, nie po winien więc być tak sądzić, że teatr gnieźnieński podejmować się realizacji tej pozycji repertuarowej, jeśli chce on poważnie traktować swą publiczność.

Odpowiedź otrzymałem od Janusza Bińka bardzo obszerną, lecz całkowicie — niestety — nie na temat...

„Rzecz jest jasna — ironizuje on w swym polemicznym artykule pt. „Szewcy i Kopyto” — na wystawie nie sztuk zmuszających widza do myślenia, mogą pozwolić sobie te atry warszawskie, ewentualnie poznańskie, łódzkie czy krakowskie, natomiast wszystkie pozostałe powinny karmić go wyłącznie oczywistą strawą, nie przerywając snu. Świeżości tego rodzaju postulatów jest wręcz oszałamiająca i należałoby go rozszerzyć także na inne dziedzinę. Np. biblioteki i księgarnie w terenie powinny dysponować Kraszewskimi i Orzeszkową, a „Polmozyści” powinien sprzedawać mieszańców Głębokich i mniejszych ośrodków jedynie „Syrenki”, zachowując trudniejsze w konstrukcji „Fiaty” dla Poznania i innych bardziej wyrobionych miejscowości...”

Rzecz tymczasem — że postuluje się tu samochodowymi porównaniami i przykładami z czerpniętymi z tekstu Janusza Bińki — ma się akurat odwrotnie. W teatrze gnieźnieńskim skonstruowano nie „Syrenkę” i nie „Fiat”, lecz olśniewająco modny i ultranowoczesny pojazd, z tym, że za pominięciem w nim o jednym tylko elemencie: o wyposażeniu go w silnik.

A swoją drogą wystarczy zmienić jedno słowo a całość tłumaczy się inaczej. Na pisałem w recenzji: „A jednak oba zrealizowane ostatnio przez Wojciecha Boratyńskiego przedstawienia (to jest „Burza” W. Szekspira oraz „Szewcy” S. Witkiewicza) budzą we mnie opory i chęć podjęcia z teatrem polemiki, dykusji”. W „Przemiach” na tomistach czytamy, że: „obie wspomniane sztuki budzą we mnie opory”, itd. Sztuka i spektakl, są to jednak dwie różne sprawy. Sztuka może być dobra. Spektakl zły. Ale cytat powinien być zawsze dobry, to znaczy dokładny.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Nie ma kto naprawić?

Od pewnego czasu przy parkingu samochodowym, zresztą strzeżonym, tuż koło hotelu „Polonez” stoi kompresor do regulowania ciśnienia w kołach samochodowych. Twórcy tego urządzenia z Fabryki Obsługowych Urządzeń Samochodowych w Poznaniu doczekali się niejednej pochwały, także w prasie, za udaną konstrukcję i ustawienie kompresora w tak dogodnym miejscu.

Niestety, zbyt często bywało owo urządzenie nie w pełni sprawne, a ostatnio jest od dłuższego czasu w ogóle nieczynne.

Jeden z dozorców tamtejszego parkingu poinformował mnie, że ktoś z przedstawicieli opiekującej się kompresorem

fabryki miał powiedzieć: — Chcieliśmy dobrze dla kierowców, ale nie potrafiliśmy tego uszować, to nie będą mieli kompresora.

Smutne nasuwa to refleksje. Bez wątpienia na potępienie zasługują wandalizm, którzy odcięli zaciski od węzłów kompresora.

Z drugiej strony można jednak zapytać, gdzie wówczas byli dozorczy parkingu, do których obowiązków wprawdzie nie należy opiekowanie się owym kompresorem, ale którzy, gdy był czynny, odczo znajdowali czas, by — oczywiście, za stosowną opłatą — pomagać kierowcom przy używaniu kompresora?

Wreszcie pozostaje sprawa niemniej zasadnicza. Dlaczego wskutek tego, iż znalazł się jakiś złodziej czy wandal nie reperuje się urządzenia, które powinno służyć publicznemu dobru oraz — co nie jest bez znaczenia — dobrze świadczyć może o poznańskiej fabryce.

Gdyby inni mieli postępować w myśl opinii przekazanej mi przez owego dozorcę parkingu, pewnie w całym mieście nie mielibyśmy ani jednego samochodu telefonicznego, bo wiele z nich zostało już paść ofiarą wandalizmu pojedynczych osób. Ale przecież z tego powodu, na szczęście, nikt nie wpadł na pomysł, by nie reperować uszkodzonych telefonów. (838)

KAROL WOLSKI
Poznań

Szacunek dla pracy

W tygodniku „Perspektywy” z 13. II br. zamieszczono obszerną omówienie raportu zachodnoniemieckiego korespondenta tygodnika amerykańskiego „Newsweek” na temat bezrobocia, panującego wśród młodzieży w krajach EWG. Przytoczono w tym raporcie kilka liczb. Na przykład, że we Włoszech pół miliona młodych ludzi staje do konkursów egzaminów na 23 000 posad nauczycielskich, a 13 000 osób ubiega się o 186 wolnych miejsc sprzątaczy w Neapolu.

Daleki jestem od tego, by nie widzieć trudności, z jakimi sami się borykamy i bolączek, na które słusznie narzekamy. Na leżą jednak do pokolenia, które pamięta z własnych i to nie do dobrych doświadczeń lata przedwojenne w Polsce. Byłem wtedy chłopakiem po szkole powszechnej i nie miałem możliwości ani uczyć się dalej, ani pracować. Gdy ojciec, pracujący na kolei i szczęśliwie nie objęty zwolnieniami, które były na porządku dziennym w wielu przedsiębiorstwach, zdołał wyprosić dla jednego z moich dorosłych braci robotę za kilkanaście złotych na tydzień, było to dla całej naszej rodziny światło najjaśniejsze, jakie pa miałyśmy.

Z tego przedwojennego okresu życia pozostał mi do dzisiaj wielki szacunek dla pracy. Uważam też za najwyższe dobro rodzicielskie i zdobycie naszego ustroju, że gwarantuje nam i naszym dzieciom prawo do nauki i do pracy. Dlatego też wstrząsa mną zawsze, gdy czytam w prasie, że w tym kraju, w którym i bogatych krejach ich rządy nie są zdolne zapewnić swej młodzieży i w ogóle wszystkim obywatelom z trudnieniem. Byłoby dobrze, gdyby artykule, jak ten, który tu drukujemy „Perspektywy” stały się obowiązkową lekturą w naszych szkołach ponadpodstawowych, bo, niestety, nie wszyscy w nas młodzi przejawiają szacunek dla pracy. (649)

ROMAN NOWICKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” drukarka pocztowa 1074 60-809 Poznań.

Tak dla byłych żołnierzy i partyzantów, jak dla historyków, każde nowe, źródłowo - naukowe opracowanie choćby pewnego fragmentu walk organizacji konspiracyjnych na terenie okupowanego kraju jest przyczyną radości, że znów jakiś wycinek „czasu po gardy”, ale i „czasu dumy” nie ulegnie zapomnieniu, sta nowił będzie materiał do całościowych opracowań, zarazem zaś stanie się ważnym czynnikiem wychowawczym dla młodych pokoleń. Nakładem MON-u ukazała się wyróżniona w 1972 r. w konkursie na najlepsze prace naukowe z zakresu walk wyzwolenia narodu polskiego w latach okupacji prace Andrzeja Daszkiewicza pt. „Ruch Oporu w Regionie Beskidu Niskiego 1939—1944”.

Obrazuje ona zakres działań ruchu oporu od powstawania struktury, przez szkolenie, akcję propagandową, stosunki międzyorganizacyjne aż po możliwe pełny rozwój działań partyzanckich na terenie b. powiatów gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, sanockiego i brzozowskiego, a więc właściwie całego Podkarpacia. Autor dokonał olbrzymiego wysiłku dla zebrania materiału dokumentalnego. Zachowane dokumenty nie dają pełnego obrazu zmagania z okupantem niemieckim, nadomiar obrosło się z konieczności w kryptonimy, szyfry, pseudonimy, co utrudnia ich odczytanie. Uzupełnieniem stały się więc ustne relacje i spisane wspomnienia.

Wdzięczni winniśmy być Cezarowi Leżeńskiemu, iż w oparciu o częściową dokumentację i wspomnienia b. członków głośnej w czasie okupacji młodzieżowej organizacji konspiracyjnej pod nazwą „Powstańcze Oddziały Specjalne „Języki””, napisał o nich ciepłą, pełną serdeczności książkę „My chłopcy też wojsko”, jakby uzupełnienie pamiętkowej tablicy ze znakiem Polski Walczącej, ta blicy umieszczonej na jednej z polan Puszczy Kampinoskiej, gdzie ci chłopcy w dniach 28 VIII—5 IX 1944 r.

Z książką na ty

Ruch oporu i historia

łoczyli śmiertelną, nieubłaganą walkę z przeważającą siłą wroga. Gdzie ich właściwie nie było? Prowadzili akcję sabotażową w Warszawie, w mundurach łódzkich wyjeżdżali na dalekie tereny w ramach akcji „Wachlarz”, bili się na Wileńszczyźnie i w oddziałach 27 Wołyńskiej Dywizji, brali udział w Powstaniu Warszawskim, organizowali regularne przerzuty Żydów, ginęli wreszcie w Kampinosie...

Pisanie i podkreślanie wagi powszechnego ruchu oporu w Polsce jest ważne. Jesteśmy jedynym krajem, który po przegranej w kampanii wrześniowej z miejsca przystąpił do walki konspiracyj-

nej i ani na moment nie złożył broni. Jesteśmy krajem, w którym powszechność walki podziemnej była najwyższa. Prowadził walkę konspiracyjną i partyzancką Związek Radziecki, porwali się do walki całym narodem Jugosławia, niemniej powszechność ruchu oporu w Polsce ciągle budzi w świecie zdumienie, nas samych zaś napawać może najbardziej słuszną dumą.

Wiadomo np., że w kapitulujecej Francji, podzielonej na dwa ośrodki, Francji w pierwszym okresie, poza FPK spalaną i skolaborowaną,

ruch oporu narastał stopniowo, kierowany przez de Gaulle'a z zewnątrz. Dobrze się stało, że staraniem MON-u, w przekładzie Janiny Pałeczkiej, ukazała się głośna książka gen. „Guillaume de Benouville’a — „Ofiara przedświata”, nawiązująca do słów autora wypowiedzianych we wstępie, że: „Ruch oporu był w istocie dla każdego, kto w nim uczestniczył, przedświatem nowego życia”. Francois Mauriac nazwał tę książkę „symfonią ruchu oporu”, i niewątpliwie na jakiś sposób miał rację, tak określając wspomnienia człowieka, który był jedną z głównych postaci Resistance pod przewodnictwem gen. de Gaulle'a. Au-

tor pisze tutaj głównie o gaullistowskim ruchu oporu, napisana w r. 1944, kiedy ciężko ranny autor, zresztą znany przed wojną publicysta i filolog, przebywał długie miesiące w szpitalu. Utwór ten nie oddaje pełni ruchu oporu, wiele spraw widzianych jest z zewnątrz, co zresztą w nader interesującym wstępie analizuje Józef Kułka, niemniej w głównym zarysie możemy tu poznać historię narastania świadomości narodowej i potrzeby walki zbrojnej z okupantem. Ujmując sympatycznie dla Polaków, dla ich wkładu w wyzwolenie Francji.

Nowa powieść Witolda Zalewskiego, pisarza, którego twórczość szczególnie sobie cenię, jest nawiązaniem do problemów poruszanych już uprzednio w książkach „Pruski mur” i „Spółka słoneczna”.

„Czarne jagody”, to jednak coś więcej niż dalszy ciąg, bo zresztą dalszego ciągu nie ma, jest tylko ta sama, ciągle nurtująca autora problematyka, nieustanne poszukiwanie odpowiedzi na pytania jakże niełatwe. Walka, jej sens, kryteria tego, co wiemy bohaterstwem czy na welf poświeceniem, a przy tym sprawa rodowodów polskich, tych historycznych i tych bardzo współczesnych.

Książka ta zmusza do myślenia, stawia przed czytelnikiem znaki zapytania, narzuca mu tematy do przemyśleń.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

ciwko 65 tysiącom niemieckich) nie jestem ani odosobniony, ani też nowatorski. Potwierdziłem tylko to, co znaleźć można we wszystkich autorytatywnych publikacjach radzieckich.

Wydany w 1963 roku V tom „Historii Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego” ustala liczebność poznańskiego zgromadzenia hitlerowców na 62 tysiące (s. 85).

Także w wydanych po raz pierwszy w 1969 roku „Wspomnieniach i refleksjach” marszałka Georgija Żukowa, którego wojska realizowały właśnie operację poznańską, wyczytać można co następuje (w polskim wydaniu na s.734): „Zdobycie Poznania polecono dowódcy 8 armii gwardii. Uważaliśmy wówczas, że w Poznaniu znalazło się w okrążeniu nie więcej niż 20 tysięcy żołnierzy, w rzeczywistości jednak było ich ponad 60 tysięcy”.

Również ówczesny dowódca 8 armii gwardii, obecny marszałek Wasilij Czujkow, pisał w swych wspomnieniach „Koniec Trzeciej Rzeszy” (w polskim wydaniu z 1975 roku na

s. 171): „...garnizon miasta liczył się z batalionami volkssturmu, liczył około 60 tysięcy”.

Gen. Afanasij Szemienkow (w 1945 roku dowódca 29 korpusu gwardii, tworzącego trzon sił radzieckich wydzielonych do wyzwolenia Poznania) wspominał w wywiadzie dla „Głosu Wielkopolskiego” opublikowanym w nr 45 z 1965 roku oraz pisał w wydanej w 1969 książce „Szturm Citadeli” (s. 15): „Poznańskie zgromadzenie przeciwnika liczyło 62 000, w tym właściwy garnizon miasta 15 700 ludzi (...). Na początku szturm miasta-twierdzy Poznań, przeciwnik przewyższał nasze wojska pod względem siły żywej mniej więcej dwukrotnie”.

A i w wydanych w 1973 roku wspomnieniach gen. Witaleja Bieljawskiego (który w 1945 roku był szefem sztabu 8 armii) zatytułowanych „Striety skriestilis nad Szprewoj”, czy tamy (na s. 244): „Kiedy naszej armii polecono likwidację garnizonu poznańskiego i wydzielono siły i środki dla wykonania tego zadania, uważano, że w mieście okrążono nie więcej niż 12 000 żołnierzy wroga. Oko-

zało się jednak, że w rzeczywistości jest ich około 60 000 (...) Wzięci do niewoli w lutym in tendent garnizonu i szef kadr okręgu wojskowego zeznali, że w chwili okrążenia miasta przez nasze wojska właściwy garnizon liczył 16 tysięcy, było też np. niemal 10 tys. urlopowiczów, od 12 do 15 tysięcy nie mieckich żołnierzy i oficerów którzy wycofali się tutaj ze wschodu pod naciskiem naszych wojsk itd. (...) Z naszej strony natomiast (...) w szturmie Poznania uczestniczyło nie co więcej niż 25 tysięcy...”

Mamy więc nie tylko liczby zgodne z tymi, które ja podaję, ale nawet kwestionowaną przez S. Okęckiego wiadomość o intencji.

Jak zresztą dalece jest tendencyjny S. Okęcki jako rewident liczb, świadczy również fakt, iż wprowadza w błąd czytelników swej książki, twierdząc (s. 40): „gen. Czujkow określa ten stan (garnizonu Festung Posen — Z. Sz.) na około 40 000”. Otóż wspomnienie marszałka W. Czujkowa do stępne są w polskim tłumacze

niu, można więc łatwo stwierdzić, iż tam czarno na białym mowa o „około 60 000”.

Zarazem S. Okęcki po prostu ignoruje niewygodne mu opinie marszałka G. Żukowa, gen. A. Szemienkowa, gen. W. Bieljawskiego i historyków radzieckich, choć wymienia ich książki w swej bibliografii(!)

Złe się stało, iż S. Okęcki upowszechnił w takim kształcie swoje „rewelacje”. Wyniki prac nad walkami o Poznań powinny znajdować mecenasów wydawniczych (i potrzebą ich popularyzowania kierował się niechybnie edytor książki, — Wydawnictwo MON) przecież chodzi o upowszechnianie wiedzy, nie zaś dezinformacji. Mam nadzieję, że drugie wydanie „Encyklopedii II wojny światowej” poda w haśle „Poznań” nie zaniżony za sprawą S. Okęckiego, stan garnizonu „Festung Posen” lecz właściwie — około 60 000.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Rozszerzenie polsko-brazylijskich stosunków handlowych

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, w Brazylii podpisany został protokół ustalający polsko-brazylijskie obroty handlowe na lata 1976 — 1980.

Ze strony polskiej podpisał go minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski, który przeprowadza rozmowy zmierzające do rozszerzenia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między obu krajami.

Protokołem tym oba rządy potwierdzają, że gospodarka Polski i Brazylii może się wzajemnie uzupełniać i że podjęte będą wysiłki aby obecną wymianę ograniczoną do niewielkiej ilości towarów, znacznie się rozszerzyła, osiągając — zgodnie z ustaleniami protokołu — wartość 1.600 mln dolarów z każdej strony. Wyrażono przy tym przekonanie, że podpisany protokół będzie instrumentem umożliwiającym nie tylko zwiększenie wolumenu obrotów, ale także korzystne zmiany ich struktury jakościowej. Ustalono też, że rozwój wzajemnej wymiany handlowej i współpracy gospodarczej powinien być oparty na bazie wieloletnich kontraktów i porozumień, które powinny być w najbliższym czasie uzgodnione przez odpowiednie przedsiębiorstwa i organizacje obu krajów.

Zgodnie z tymi ustaleniami, rozpoczęły się już rozmowy dotyczące zawarcia wieloletnich kontraktów dotyczących zaku

pów przez Polskę w Brazylii produktów rolnych oraz takich mineralów jak kaolin i magnezyt, a także dotyczących naszego eksportu kompletnych obiektów i artykułów chemicznych do Brazylii. (PAP)

Ważna decyzja dla 580 000 uczniów

Ośmioklasista wybiera szkołę

W tym roku opuści klasy ósme około 580 000 absolwentów. Młodzież ta staje przed trudnym wyborem dalszego kierunku kształcenia. Możliwości są duże. Każdy absolwent „podstawówki” ma otwartą drogę do nauki. Przygotowano dla młodzieży ponad 600 000 miejsc w klasach pierwszych różnych typów szkół.

Do liceów ogólnokształcących przygotowujących młodzież na studia wyższe, przyjętych zostanie 124 000 uczniów, tj. około 4 000 więcej niż w roku ubiegłym. W średnich szkołach zawodowych — technikach, liceach ekonomicznych, liceach dla wysoko kwalifikowanych robotników i innych zdobywać będzie umiejętność 120 000 młodzieży.

Najwięcej uczniów — bo ponad 360 000 — przyjmą zasadnicze szkoły zawodowe różnych typów i specjalności. Młodzież podążająca tą drogą szybciej zdobywa samodzielność zawodową. Na wykwalifikowanych fachowców czekają w całym kraju zakłady pracy, zapewniające dobre płatne stanowiska. Podjęcie nauki w zasadniczej szkole zawodowej nie oznacza, jak niektórzy błędnie sądzą, ograniczenia kariery życiowej. Dla zdolnych uczniów, pragnących pogłębiać wiedzę i umiejętności fachowe, otwarta jest droga do techników zawodowych, a następnie do najzdolniejszych także i na studia.

Pragnąc dać młodzieży więcej czasu na znalezienie właściwej szkoły, składanie podań przez kandydatów o przyjęcie rozpocznie się 15 kwietnia.

Nauczyciele w ruchu Pro Sinfonika

Młodzieżowy Ruch Miłośników Muzyki Pro Sinfonika w swojej działalności ściśle związany jest ze szkolnictwem — wielu nauczycieli jest zapalonymi aktywistami ruchu. W piątek 27 bm. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu oraz Pro Sinfonika zorganizowały spotkanie dyrektorów szkół i nauczycieli — opiekunów klubów Pro Sinfonika. Na spotkaniu mówiono m. in. o czekających ruch imprezach: VII Turnieju Muzycznym, Dniu Muzyki, a także, przewidzianym na połowę roku 1977, światowym Kongresie Muzycznym, który po Tokio i Tunisie zostanie zorganizowany w Poznaniu. (bran)

PRZEPROWADZKA

Dokończenie ze str. 3

rzadzeń o łącznej wadze 1 200 ton.

Co zadecydowało o powodzeniu przedsięwzięcia?

Z pewnością dobry plan i sprawna jego realizacja. Pracowały 3 brygady: demontująca, transportująca oraz montująca. Każda maszyna miała wielkimi cyframi oznaczoną kolejność przeprowadzki; ten sam numer widniał na odpowiedzialnym fundamencie w nowej hali. Nie było więc wzajemnego przepychania się.

Jeżeli jednak mówić o sukcesie, to głównym jego źródłem byli ludzie, ich przykładem, ofiarnością i świadomością odpowiedzialności. Nie podejmują się podawać nazwisk, ponieważ lista byłaby dłuższa od tego listu. Na uznaniu zasłużyli wszyscy: ci z Działu Głównego Mechaniki i Działu Głównego Energetyki, ci z Działu

Inwestycji i załoga przenoszonego Wydziału Obróbki Włóknarstwa, budowlani z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, pracownicy poznańskiego „Elektromontażu” oraz „Instal”, a także brygada poznańskiego PKS-u. Z pomocą przyszli również organizacje polityczne i społeczne fabryki.

Dzięki modernizacji całej Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, głównie jednak wskutek szybszego uruchomienia nowej hali — zakład wyprodukuję w bieżącym roku m. in. o 1 000 sieczekarni polowych przyciępalnych i o 250 sieczekarni samojedźnych więcej. Zdecydowanej poprawie uległy także warunki pracy oraz socjalne zalogi.

Na zakończenie podkreślić, że mimo prac modernizacyjnych oraz zaangażowania znacznych sił i środków w przeprowadzkę — PFMŻ wykonała ubiegłoroczny plan w 100,2 procenta.

inż. ZDZISŁAW PALASZEWSKI
Główny Mechanik PFMŻ

Ambitne programy twórczego udziału w realizacji postanowień VII Zjazdu PZPR

27 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Kongresu Młodzieży Polskiej.

W czasie obrad, które prowadził przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Zdzisław Kurowski, ustalono terminy (28 — 30 kwietnia br.) krajowych zjazdów organizacji młodzieżowych i Kongresu Młodzieży Polskiej.

Komisja — przedyskutowała i przyjęła tezy referatu programowego na kongres i założenia programu działania przy zbiegu zjazdu młodzieży pracującej. Powołano zespół, którego zadaniem jest przygotowanie projektu statutu i deklaracji ideowo-programowej. Za proponowano, aby nowa organizacja młodzieży pracującej przyjęła nazwę — Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Ustalono też porządek obrad krajowych zjazdów i Kongresu Młodzieży Polskiej.

Komisja zapoznała się z do tychczasowym przebiegiem kon

ferencji i zjazdów wojewódzkich organizacji młodzieżowych, a także z rezultatami plenarnych posiedzeń rad wojewódzkich FSZMP. Podkreślono, że kampania sprawozdawczo-wyborcza w związkach młodzieży toczyła się w atmosferze wysokiej aktywności i zaangażowania. Sumując swój dotychczasowy dorobek młodzież przyjmuje ambitne programy twórczego uczestnictwa w realizacji zadań nakreślonych przez VII Zjazd PZPR.

W trwającej obecnie ogólnomłodzieżowej dyskusji powszechnie popierana jest idea ze spalenia poczyniła ZMS, ZSMW i SZMW oraz utworzenia jednej organizacji młodzieży pracującej miast i wsi. (PAP)

Fantazja pekińskich przywódców czyli zdumiewająca wizyta

Wydawałoby się, że obserwatorów wydarzeń w Chinach nie już nie jest w stanie zaskoczyć. Jednakże fantazja pekińskich przywódców — jest wręcz niewyczerpana, o czym świadczy oficjalne zaproszenie do Chin byłego prezydenta USA, Richarda Nixona, i fetowanie go jak oficjalnej głowy państwa.

Nixon jest prywatnym obywatelem Stanów Zjednoczonych, nikogo nie reprezentuje i przemawia jedynie w własnym imieniu. Całkiem inaczej jednak traktują tę wizytę maoiści przywódcy.

Pekin wykorzystuje wizytę byłego prezydenta, by zapewnić Stany i ich przywódców, że w Chinach, pomimo usta-

wicznych wstrząsów politycznych jakie przechodzi ten kraj pod władzą maoistów, w zasadach i priorytetach polityki zagranicznej nie zachodzą żadne zmiany. Z przemówień wygłaszanych przez pełniącego obowiązki premiera Hua Kuo-fenga na bankietach na cześć Nixona wynika najwyraźniej, że przywódcy chińscy za swego głównego wroga uważają Związek Radziecki.

Symptomatyczny jest jednak fakt że w Stanach Zjednoczonych ta propaganda Pekinu wywołuje reakcję odwrotną od zamierzonej, wywołuje sprzeciw i głośnie protesty. Politycy amerykańscy dawno już zrozumieli, że dialog amerykańsko-radziecki leży w interesie ich kraju. (PAP)

Parafowanie umowy w Berlinie

27 bm. wiceministrowie poczty i telekomunikacji NRD i RFN parafowali w Berlinie umowę między rządami swych krajów w dziedzinie poczty i telekomunikacji oraz trzy uzupełniające ją porozumienia administracyjne. Parafowane dokumenty zostaną przedłożone rządowi obu krajów do zatwierdzenia. Podpisanie umowy odbędzie się w Bonn. Wraz z parafowaniem porozumień zostały zakończone trzyletnie rokowania w tej sprawie.

Komunikat radia Luanda

Radio Luanda nadało komunikat informujący o przebiegu przez władze ludowe wszystkich prywatnych radiostacji na terenie kraju. Do chwili zakończenia reorganizacji masowych środków przekazu, radiostacje te będą nadawać programy Radio Luanda.

Prawa narodu Palestyny

W czwartek odbyło się w siedzibie ONZ w Nowym Jorku pierwsze posiedzenie komitetu ds. wpraw w życie słusznych praw narodu palestyńskiego. Komitet ten został utworzony na podstawie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, uchwalonej 11 listopada

wchodzą przedstawicieli 20 państw, ma opracować do 1 czerwca program urzeczywistnienia praw narodu palestyńskiego do samostanowienia, niepodległości państwa, suwerenności i powrotu do ziemi ojczystej, okupowanej przez Izrael. Posiedzenie komitetu zainaugurował sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim, który wskazał wagę misji jaką obarczono komitet.

Krótko

Konferencja w Lugano

W Lugano zebrał się przedstawiciel 43 krajów, w tym lekarze i prawnicy, aby przedyskutować problemy dotyczące wprowadzenia całkowitego zakazu względnie ograniczenia użycia pewnych rodzajów broni konwencjonalnych. Konferencję zorganizował Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. Raport, opracowany przez ekspertów, zostanie przedłożony do rozpatrzenia rządów krajów, będących sygnatariuszami genewskich konwencji w sprawie ochrony ofiar wojny oraz uczestnikom międzynarodowej konferencji, która rozpocznie się w Genewie 20 kwietnia br. Celem tej konferencji będzie przygotowanie projektu „dodatkowych protokołów” do konwencji genewskich.

Panorama filmu radzieckiego

Wybitne pozycje kinematografii Kraju Rad zloża się na program Panoramy Filmu Radzieckiego, która TVP będzie emitować 28 i 29 bm. w II programie. Utwory te reprezentują różne okresy radzieckiego kina i gatunki sztuki filmowej. (PAP)

TPPR, NOT i CZSBM doskonałą współpracę

27 bm. podpisane zostały w Warszawie porozumienia na br. o współpracy między TPPR a Naczelna Organizacja Techniczna oraz Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Pierwszy dokument określa główne kierunki współdziałania TPPR i NOT w dalszym upowszechnianiu wśród inżynierów i techników wiedzy o dorobku radzieckiej nauki i techniki i w rozwinięciu roboczych kontaktów przedstawicieli środowisk technicznych Polski i ZSRR.

Porozumienie drugie precyzuje kierunki działań TPPR i spółdzielczości mieszkaniowej, mających na celu dalszy rozwój osiedlowych kół TPPR oraz uatrakcyjnienie form ich pracy.

Przy podpisaniu obu porozumień obecny był członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR Jan Szydłak, oraz członkowie kierownictwa NOT, CZSBM. (PAP)

Apel H. Allende

W Caracas w stolicy Wenezueli odbyła się konferencja prasowa Hortensji Bussi de Allende, żony prezydenta Chile, który zginął podczas prawicowego zamachu stanu w 1973 roku.

Zwróciła się ona z apelem do narodów wszystkich krajów o na silenie walki przeciwko wojskowemu juncie chilijskiej. W obecnym czasie coraz większe znaczenie dla przywrócenia demokracji w Chile mają dwie formy walki — stwierdziła pani Allende — miedzy narodowa solidarność z walczącym narodem i jego zdecydowane wystąpienie przeciwko reżimowi Pinocheta. Podkreśliła ona, że w zmaganiach tych biora udział wszystkie warstwy społeczne kraju. (PAP)

Deficyt bilansu płatniczego

Ministerstwo Finansów Japonii podało, że w styczniu br. deficyt bilansu płatniczego tego kraju wyniósł 1.059 mln dolarów. Oznacza to niewielką poprawę w porównaniu ze stanem ze stycznia ubiegłego roku, kiedy to deficyt ten wyniósł 1.242 mln dolarów.

Spotkanie w Panmundżon

W Panmundżonie odbyło się kolejne posiedzenie wojskowej komisji rozejmowej. Szef delegacji KRL-D w komisji ostro potępił prowokacyjne poczynania marionetek południowokoreańskich w rejonie strefy demilitaryzowanej. Podkreślił on konieczność niezwłocznego wycofania z Korei Południowej wszystkich wojsk obcych w celu położenia kresu napięciu i osiągnięcia pokojowego zjednoczenia Korei.

Trzęsienie ziemi w Chile

W nocy z czwartku na piątek w Iquique — porcie chilijskim nad Pacyfikiem zanotowano trzęsienie ziemi. Siła wstrząsu wyniosła 5 stopni w skali Mercalliego.

W „PRZEKROJU” — Stefan Ciepiły pisze o źródłach zdumiewających sukcesów sportowców NRD. Autor upatruje je w powszechnym i doskonałym zorganizowanym wychowaniu fizycznym w szkołach.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Danuta Adamska pisze o problemach inwalidów, postulując nie ich izolację, jak to czasami się dzieje, lecz integrację z całym społeczeństwem.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — zaproszenie — wraz z przepustką — do odwiedzenia szkół wojskowych, które okaziełom przepustki zamieszczonej w tym tygodniku ważnej wraz z dowodem osobistym lub legitymacją szkolną udostępnione będą 29 lutego, 7 marca i 4 kwietnia br.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Andrzej Jankowski publikuje reportaż pt. „Śmierć na własnym weselu”, w którym dochodzi przyczyn samobójstwa popelnionego przez 66-letniego pana młodego, który pozabawił się życia w dniu zawarcia związku małżeńskiego z 28-letnią kobietą.

W „ITD” — hasło tygodnia tym razem brzmi: „Naszą dewizą jest złotówka”.

LEKTOR



Nie strzeżę tego „swojego”, tego „prywatnego”, jakie w jego obronie potrafią ująć, zniechęcić, wszystkim mieć za złe.

W „WALCE MŁODYCH” — Czesław Curylo w artykule „Nie tylko stół kierownika” pisze na temat polityki kadrowej. Powołuje się na opinię doc. dr. Mięczyława Kabaja z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, według którego prawidłowy system płacowo-awansowy powinien być tak skonstruowany, aby stwarzał jasną perspektywę na okres 15—20 lat oraz określał warunki osiągnięcia sukcesu zawodowego.

W „LITERATURZE” — rozmowa z prof. Włodzimierzem Kurowskim, dyrektorem Państwowego Zakładu Higieny zatytułowana „O sztuce zdrowia”. Profesor wyraża pogląd, iż nie jest dobrze, jeśli do wyobraźni przemawiają

tylko ostre przypadki, takie jak katastrofa kolejowa, katastrofa w kopalni, ostra epidemia, masowe zatrucia. A to, że ludzie często odychają skażonym powietrzem, piją nieodpowiednią wodę, skutkiem czego będą widoczne za lat 10 czy 20 na razie nikogo nie niepokoi, ponieważ stanowi to problem odległy w czasie. Tymczasem jest to równie groźne.

W „MOTORZE” — list czytelnika na temat zmian systemu ubezpieczeń (chodzi o dodatkowe ubezpieczenia osób przewożonych prywatnymi samochodami, jeśli niasą członkami najbliższej rodziny prowadzącego pojazd), postulując rozwiązanie tej sprawy jeszcze raz. Tak jak to obecnie jest zorganizowane przynosi bowiem więcej szkód społecznym niż pożytku, chociaż nie sposób lekceważyć aspektów ekonomicznych samego PZU.

Kto do Montrealu: J. Karwecki czy S. Burzyński?

Zdaniem bramkarza Lecha zadecydują mecze ligowe

Piłkarze szerokiej kadry olimpijskiej Polskiego Związku Piłki Nożnej są już po pierwszym tegorocznym sprawdzianie. Było nim turniej w Hiszpanii w dniach 14-25 lutego br. Jedynym zawodnikiem z Wielkopolski, który uczestniczył w iberyjskim rekonesansie był bramkarz poznańskiego Lecha - Jan Karwecki. Na niespełna dwie doby przed pierwszym w bieżącym roku meczem I ligi kolejarzy z Legią w Warszawie przedstawiciel „Głosu” przeprowadził z nim krótką rozmowę.

— W zespole kadry PZPN znalazło się wielu debiutantów. Jak pan ocenia ich występ?

— Trzy sparingowe spotkania to zbyt mało, aby wydawać wiążącą opinię. Debiutantów było w sumie rzeczywiście wielu: Burzyński, Boniek i Janas z Widzewa Łódź, Pawłowski (w ubiegłym roku był rezerwowym w meczu z NRD) i Sybis ze Śląska. Kupecz z Arki Gdynia, Ptaszewski z Wisły oraz Wójciszewski z Szam-

berka. Są to dobrzy piłkarze, choć niektórym brak rutyny.

— Proszę przypomnieć, jakie kadry PZPN uzyskały wyniki?

— Wygraliśmy 4:1 z I-ligowym Realem Betis Sewilla, 2:1 z liderem II ligi CD Malaga, oraz przegraliśmy 1:2 z wiceliderem II ligi La Coruna.

— Może kilka zdań o tym ostatnim meczu. Do kraju dotarli o nim skąpe wiadomości.

— Z Torremolinos miejscowości wypoczynkowej koło Malagi, udaliśmy się do Malagi, stamtąd samolotem do Madrytu, a ze stolicy Hiszpanii awionetką do La Coruna. To spory port nad Atlantykiem, blisko granicy z Portugalią. W La Coruna powitał nas między innymi słynny niegdyś piłkarz hiszpański Suarez. Już w pierwszych minutach tego meczu straciłm w porównie niegroźnej sytuacji bramkę. Ja broniełem po przerwie i również puściłem jednego gola. Niestety nie mogłem obronić strzału z najbliższej odległości.

— Nieco ciekawostek...

— W Hiszpanii było ciepło, tak jak u nas wczesnym latem. W Torremolinos mogliśmy się nawet wykąpać w Morzu Śródziemnym. Kraj interesujący turystycznie. Przez cały czas naszej kadry towarzyszył dziennikarz pisma sportowego z Portugali, który codziennie przekazywał obszernie relacje o naszych meczach, treningach do swojej redakcji. Warunki do treningów były w Hiszpanii doskonałe.

— Na koniec sprawa, która poznańskich sympatyków piłkarstwa interesuje najbardziej. Na Olimpiadę do Montrealu pojedzie dwóch bramkarzy, a nie trzech, jak początkowo informowały niektóre inne pisma. Pozycja Tomaszewskiego wydaje się nie budzić wątpliwości. Jak pan widzi siebie w konfrontacji z Burzyńskim z Widzewa?

— W każdym razie nie na straconej pozycji, chociaż trener Kazimierz Górski skłaniał się w kierunku Wójciszewskiego. W Hiszpanii, gdzie przebiegał nasz mecz, każdy z nas grał po półtora meczu i obydwaj puściliśmy po dwie bramki. Burzyński jest bardzo dobrym bramkarzem, choć szalenie denerwuje się przed każdym występem w kadrze, teraz seniorów czy wcześniej młodzieżowej. Bardzo bym chciał pojechać do Montrealu, ale tylko wtedy, kiedy naprawdę okaże się lepszy. Do walki, rywalizacji jest przyzwyczajony w swoim macierzystym klubie, gdzie przecież oprócz mnie jest dwóch bardzo dobrych bramkarzy: Andrzej Turek i Wiesław Zakrzewski. Sądzę, że dyktam przystąpienie do ligi i kontrolne spotkania reprezentacji.

— Dziękuję i życzę powodzenia w konkurencji z Burzyńskim.

Rozmawiał: A. K.

LUTY	
28	Makarego Lecha
Sobota	
29	Dobraniego Romana
Niedziela	
	Słońce: 6.30-17.15

TEATRY

OPERA — sob. i niedz. g. 19. Polskie Teatr Tańca — Balet Poznański.

MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19. „Machlavieli”.

POLSKI — sob. i niedz. g. 19. „Okapi”.

NOWY — sob. i niedz. g. 19. „Awantura w Chiołgi”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 10 i 17, niedz. 17. „Siała baba mak”.

STARY RYNEK — sob. g. 19, niedz. g. 18. „Światło i dźwięk”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16. „Dziwczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.), g. 18, 20. „Obrazki z życia” (pol. 15 l.).

KDF PALACOWE — g. 15. „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (USA, b.o.), g. 17, 20. „Amarcord” (fr. 15 l.).

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30. „Niecierpliwie” (fr. 18 l.).

BALTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30. „Niewinni o brudnych rekach” (fr. 18 l.).

GONG — sob. g. 10, 12, 15, 17, 30, niedz. g. 18, 20, 15. „Papierowy księżyc” (USA 15 l.), sob. g. 20. „Szantażysta” (fr. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16. „Sześć niedźwiedzi i clown Cebulka” (b.o.).

GRUNWALD — sob. niedzielne, niedz. g. 12. „Czerwony Kapturek” (pol. b.o.), g. 15. „Dzieci lwicy z buszu” (ang. b.o.), g. 17, 19, 30. „Alfredo” (wł. 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 15, 17, 30, niedz. g. 15. „Noce i dnie” (fr. 15 l.), sob. i niedz. g. 20. „Narkotyk” (fr. 18 l.), niedz. g. 11, 15. „Junga z Floty Północnej” (radz. b.o.).

KOSMOS — sob. g. 17, 30, 20 i niedz. g. 20. „Bilans kwartału” (pol. 15 l.), niedz. g. 11, 17, 30. „Kaptan Mikula Mały” (dug. b.o.).

MALTA — g. 16. „Winnetou i król nafty” (dug. b.o.), g. 18, 20. „Zaklęta rewir” (pol. 15 l.).

MINIATURY — g. 15, 30. „Tomek Sawyer” (USA b.o.), g. 17, 30. „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” (radz.-wł. b.o.).

OLIMPIA — sob. niedzielne, niedz. g. 11, 12. Bajki, g. 9, 13. „Ganna” (jap. b.o.).

OSIEDLE — g. 16. „Winnetou” (cz. III) (dug. b.o.), g. 19. „40 karatów” (USA 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19, 30. „Wielki Gatsby” (USA 15 l.), niedz. g. 11, 30. „Ja i mój pies” (radz. b.o.).

RIALTO — sob. g. 15, 30 i niedz. g. 9, 30, 11, 30, 15, 30. „Pojedynki potworów” (jap. b.o.), sob. i niedz. g. 17, 45, 20. „Pat Garrett i Billy Kid” (USA 15 l.).

RUSALKI (Szwajcaria) — g. 13, 30, 18. „Noce i dnie” (pol. 15 l.).

TECZA — sob. g. 17, niedz. g. 15. „Winnetou wśród Sępów” (dug. b.o.), sob. g. 19, niedz. g. 17. „Ja roslam Dabrowski” (pol.-radz. b.o.).

WARTA — sob. g. 10, 16 i niedz. g. 14, 16. „Młot i szpada” (dug. b.o.), sob. g. 12, 14, 18, 20, niedz. g. 10, 18, 20. „Dulce” (pol. 15 l.), niedz. g. 12, 13. Bajki, g. 10, 18, 15 i niedz. g. 15, 30, 18, 45. „Taka była Okłoboszek” (USA 15 l.), niedz. g. 14, 30. „Szatan z VII klasą” (pol. b.o.).

WILDA — sob. g. 15, 17, 30, 20 i niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30. „Zadko” (USA 15 l.), sob. g. 22, 30. „Romans jakich wiele” (wł. 18 l.).

WRZOS (Lubuska) — niedz. g. 15. „Pantofelek Kencuska” (pol. b.o.), g. 17. „Pulanka w delcie Dunaju” (rum. b.o.), g. 19. „Pat Garrett i Billy Kid” (USA 15 l.).

WRZOS (Mecina) — g. 17, 10, 15. „Charles Varriek” (USA 18 l.), niedz. g. 15. „Człowiek i banda zle to Kida” (pol. b.o.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18. „Frym”.

ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-17.

DZIECI

SZPITALA — SOBOTA: interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krystiewicza 7; okulistyka — ul. Długa 1/2; NIEDZIELA: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 60-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Flakowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja położni, ginekologiczna, ul. Jakubskiego 41, tel. 419-258; ul. Kościuszki 102, tel. 544-44; Luboń, tel. 98 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Szpitala Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny cała doba, al. Marcinkowskiego 6; dyżurny: lekarz psychiatra wzsl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dabrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na syntezatorze i organach; 9.05 Dla kl. III i IV: „W tanecznym rytmie”; 9.25 „Mój Kraków”; śpiewa A. Dabrowski; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Słuchamy kieleckich kapel ludowych; 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Śpiew” — fragm. 6;

10.30 Zespół Samocwicy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.20 Koncert chopinowski; 12.25 Gra Zespół p/k E. Spyrki; 13 Zespół B. Ciesielskiego; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.35 Pół wieku polskiej piosenki; 14 Radzieckie big bandy jazzowe; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 List z Polski; 15.10 Muzyka i poezja — wiersze T. Kuźniaka; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.40 Fonoteka folkloru; 17 Studio Młodych; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kregu melodii operkowych; 20.05 Takt i kontakty; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Minirecital Siergieja Zacharowa; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Aud. public.; 7.45 Muzyka sceniczna w wyk. estradowym; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muz. spod strzechy; 9. Nagrania Moskiewskiej Ork. Kameralnej pod dyr. R. Barszaja; 10 „Życie codzienne w Paryżu”; F. Villona — montaż literacki; 10.30 Muzyka podkawa; 10.45 Utwory fortep. Tchaikowskiego; 11.30 Od Tatr do Bałtyku — Łowickie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Odpowiednie do rzeczy słowa”; 12.45 Maurice Ravel — „La valse”; 13 Dla kl. III i IV z cyklu: Teatr szkolny — „Brawurowy słom”; — słuch.: 13.35 Magazyn wędkarów; 13.50 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Wieści i feliet. tanie; 14.25 Muzyka S. Prokofiewa; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Konc. klasyczny; 16.10 Kuba; 16.15 Kuba — posłuchaj war.; 16.25 Radzieckie piosenki w polskim wykonaniu; 16.50 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiow. express; 17. Śpiewa Moskiewski Chór Kameralny; 17.30 „Wspomnienie o Stefanie Żeromskim”; 17.40 „Człota” — magazyn wojskowy; 17.55 Nowości nagrań radiowych; 18.49 „Czas i ludzie”; 19 „Matyskielowie”; 19.30 D. Szostakowicz; Suita; 20.30 Przesład filmowy „Kamera”; 20.45 75 lat muzyki naszego stulecia; 21.50 „Barok dla wszystkich”; 22.20 Rytm i żywy; 23.30 „Pamięć i stół i kawa”; 23.45 „Co słychać w świecie”; 23.40 Impromptu F. Schuberta.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 8.30 Co kto lubi; 9 „Przyjaciół z piekła” — odc. pow.; 9.10 „Drugi wiatr” i inne nagrania B. Augera; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interdium — magazyn aktualności muzycznych; 11.05 „Gdybym miał ciebie” — gra zespołu Old Times; 11.35 Soul ze ścieżki filmowej; 11.35 Złoty rodzinie — magazyn; 11.30 Słynne tematy C. Hawkinsa; 12.25 Za kierowców; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Królewskie marzenie” — odc. pow.; 14 Z nagrań polskiej Fonoteki; 14.30 R. Richter; 15.10 Na estradzie The Robert Peterson Singers; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Ballady Tadeusza Wojniczaka; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Uczucia” — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przy dobrej karmacie; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — Prokofiew; „Wojna i pokój”; 19.50 „Przyjaciół z piekła” — odc. pow.; 20 Zapraszamy do Trójki; 22.05 Śpiewa M. Magomajew; 22.15 Pow. w wzd. dźwię.; 22.45 Przygod awantur; 22.45 Filowa sola This'na; 23.05 Igora; 23 Interdium; 23.45 Montaż — Koncert koncertów; 23.50 Gra grupa organowa K. Sadowskiego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiow. express na dzień dobry; 7 Z tas-moteki spikera; 7.30 „Witaj dniu”; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); Cykl: „Nasze jutro tworzymy dziś”; 11.30 S. Prokofiew — Scena na balu z opery „Wojna i pokój”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Standard w 3 wersjach; 13 Z radiowej fonoteki (stereo ośmio); 13.30 Kanał ludowy z góry; 13.35 Radio-Polski; 13.50 Dla kl. IV i V (zakładka edukacyjna grupy geograficzno-ekonomicznej); 14.25 Teatr PR — Studio klasyczne; „Madame Bovary”; 15.35 „Ostatnie słowo” — fragm. pow. G. Rollin; 16.05 Nowiny i nowinki muzyczne; 16.30 „Rozmowy i refleksje nadawczych”; 16.40 „Słusz światła nocy z kulturą” — fel.; 16.50 Radiow. express; 17 Koncert; 17.15 Rep. dż.; 17.40 Opowiadanie P. Bursztynow; 18 „Grabać szał”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Prawo rodzinne i opiekuńcze — Rozwód; 18.40

Ziemia — człowiek — wszechświat — Medycyna, biologia — odkrycia, a także aspekty moralne; 19 Jak być rodzinną? Miłość nie ze sztachet — o przejawach uczuć; akceptowanych przez młodzież; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereo; 22.15 Sylwety słynnych Polaków — profesor J. Moll — światowej sławy kardiolog; 22.35 Głosie choro Rossini; Kwartety na instrumenty dęte.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Muzyka z melodii i piosenek; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Koncert; 9.30 Organista F. Gedy; 9.45 Dzieci Młodych; 10.05 Teatr dla Dzieci; 10.30 Piechu podroznych; 10.35 Lista przebojów; 10.45 Retransm. konc. OIRT; 12.45 „Studio 13” — transm. 5-ciu inauaur. spotkań piłkarskich a mi strzostwo I ligi; 14 Recital z nauza — M. Koterbska; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z nauza — M. Koterbska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert z cyklu: 15.06 Teatr PR — Studio Współczesne; „W cieniu zakwila-lacej beinteresowności”; 15.45 Muzyka; 17.15 Niedzielnia koncert; 17.30 Muzyka; 18.10 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzynarod. z piazem — M. Pilotem; 21.05 Pa-rada polskiej piosenki; 21.20 „Co sie dzieje pod śniegiem?”; 22 Wie-czór z operetka; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ośmio. wiadomości sport.; 23.20 Laureaci Festiwalu w Zielonej Górze.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedziele” — fel.; 8.35 Public. międzynaodowa; 8.45 J. Krenz — Se-renaada Wielka; 8.45 Magazyn kosmiczny; 9.30 Organista F. Gedy; 9.45 gra czterech male preludia i fugi J. S. Bacha; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 W. A. Mozart; Konc. klarnetowy; 10.30 „Humory ci o sobie” z H. Bardilewskim rozmawia J. Preger; 11 Studio Młodych; 11.40 „Bład” — słuch.; 12.05 Pieśni i tańce rosyjskie; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Poranek symfoniczny; 14 Cykl: „Metamorfozy” — o mied Don Kichota mł w Stefan Trzuczyński; 14.30 Konc. instrument. kompozytorów baroku; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodych; „Dziękuję, jesteś in-na”; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16.05 Konc. chopinowski z nainowznych nagrań J. Gódziszewskiego; 16.30 Koncert z cyklu: 17.30 F. Schubert; II Symfonia; 18 Ba-la Bartok — 17 kwartet smyczkowy; 18.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR: „Człowiek zniknął”; 20.20 Utwory Dworaka; 21 Polskie skrzydła; 21.15 Radzieckie piosenki żołnierskie; 21.55 Wirtuoz na wej muzyki; 22.30 „Legenda ezer wonej kamizelki” — montaż na podstawie książki T. Gautier; „Pisarze romantyzmu”; 23 H. Purcell; „Niedzielnia synowa setu kl”; odc.; 23.35 Gra B. Karska; 23.45 Ork. Kameralna pod dyr. J. Włodara.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9 „Przyjaciół z piekła” — odc. pow.; 9.10 Solo i w zespole — Baden Powell; 9.30 Gdy się mówi A...; 9.50 Solo i w zespole — Ralph Towne; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Niedzielnia szkolna muzyczna; 12 „Zamach na Koppęgo” — 1 odc. słuch. dokum. S. M. Kankowskiego; 12.25 Wielkie recitale; 13.15 Z muzycznych nagrań PR. III; 13.45 Piosenki o fortach; 14.05 Peryskop — przegląd wydawnictw tygodnia; 14.30 Solo i w zespole — M. Mazur; 14.45 Za kierowców; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Solo i w zespole — J. Hammer; 16.15 „Warmiński Janko Muzykant” — rep.; 16.45 Solo i w zespole — J. McLaughlin; 17.15 Antologia piosenki franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawia A. Szymanska i Z. Kalużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.24 „Taka piękna wiosna tego roku” — słuch.; 18.55 Kram z piosenkami; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Przyjaciół z piekła” — odc. pow.; 20.20 Muzyka krajiny ierzo; 20.30 Solo i w zespole — G. Harrison; 21 Płata pora roku; 21.25 Nowa płyta zespołu „Sami swoi”; 22.05 Śpiewa Muslim Magomajew; 22.15 Lesage „Diabelskie sprawki” — onowicie siódma; 22.30 Solo i w zespole — John Lee Hooker; 23 Interpretacje poezji; 23.05 Zespół Nucleus na Festiwalu w Kolonii; 23.50 Śpiewa Andrzej i Eliza.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Matrygaly wojenne i młone C. Monteverdiego z VIII księgi; 8.05 „Niedzielnia Spotkania”; 8.45 Koncert ka-

meralny; 9 „Wielkopolska niedziela”; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; 11 Trzej słowusie M — koncert dla dzieci; 11 Osiatnienica światowej fonografii; 12.05 „W samo południe”; z Pr. I; 12.35 Lista przebojów; 13 Teatr Klasyczny dla młodzieży „Brüh”; 14.24 Studio Stereo zaprasza; 15.05 Panorama Kulturalna; 15.30 Magazyn Lot nieczy; 17 Program stereo; 17.30 Warszawski Tygodnik Dż.; 18 Muzyka ludowa pozaeuropejska; 18.30 Niedzielnia fantazja a nauka „Uwaga młoczyński” — wykorzystanie sztucznego sex-appelu — słuch.; 19 Transm. z Berlina Konc. Smt. Osk. R. NRD; 20 w Berlinie p/d Henryka Czajka; 20.45 Miniatury romantyczne; 21 Kantaty S. Prokofiewa; 22 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.10 Karnawał we rytmie.

Wiadomości: 8, 15.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświąteczne i 29. II zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM NARODOWE — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15 (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna). Malarstwo S. Teiszev'ego (do 31. III) oraz „Stylka polska w latach 1965-1975” (do 31. VI).

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-16.

ROLNICZA (Szreniawa) — codziennie g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski — pon. i św. g. 12-18, wt. czw. i piąt. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15).

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO FARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — codziennie g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYŻOWENIA M. POZNANIA (na Górze) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-16.

MUZEUM W GOLUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — (Galeria malarstwa nieczynna) — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele, g. 10-15, piątki i 15-18 (wydźwięki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 199).

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14, soboty g. 9-13.

KLUB MPK (Ratajecka 39) — Wystawa ekslibrisu o tematyce sportowej ze zbiorów K. Raczkę 5-10-20, niedz. g. 12-13.

GALERIA NOWA (Dabrowskiego 6) — Wystawa malarstwa i rysunku J. Szymczaka — g. 10-13 i 16-18, niedz. g. 16-18.

FWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa Polenerwca „Zielone Zastępie 75” — g. 11-13, niedz. i św. g. 10-15 (do 7. III) oraz Frac Antoniego Zydrona (do 3. III).

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna T. Olszewskiego „Kamasutra — Khasuraho — Indie” — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (od 29. II do 9. III).

PAŁAC KULTURY — Wystawa plastyczna porównawcza Delfiny Szczerbat i Barbary Karskiej-Gieborowskiej — Salon Wystaw g. 12-20 (od 2. III br.).

Wiadomości: 8, 15.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświąteczne i 29. II zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM NARODOWE — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15 (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna).

Malarstwo S. Teiszev'ego (do 31. III) oraz „Stylka polska w latach 1965-1975” (do 31. VI).

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-16.

ROLNICZA (Szreniawa) — codziennie g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski — pon. i św. g. 12-18, wt. czw. i piąt. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15).

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO FARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — codziennie g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYŻOWENIA M. POZNANIA (na Górze) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-16.

MUZEUM W GOLUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.



Sobota 28 II

PROGRAM 1

16.05 — „Pieciu z nieba” — film fab. prod. radz. (kol.);
14.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;
14.40 — Program 1 proponuje;
15.00 — Sobota Młodych;
15.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Język na nartach uczy Karl Schranz (kol.);
16.40 — Związek Radziecki między zjazdami (kol.);
17.15 — Sprawozdanie z finału pucharu ligi angielskiej w piłce nożnej Manchester City — Newcastle (kol.);
18.10 — Wszystko za wszystko z Jerzym Porwskim — dyr. Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego (kol.);
18.20 — Dobranoc — „Przygody rozbójnika Rumcajsa” (kol.);
18.30 — Monitor (kol.);
18.30 — „Paryski wódeczka” — film fab. prod. franc.;
21.40 — Dziennik (kol.);
22.00 — Wiadomości sport. (kol.);
22.10 — „Winda” — program rozrywkowy (kol.);
23.00 — „Jak...?” — program publicystyczno-kulturalny;
23.45 — Opowieści starszego pana (kol.).

PROGRAM 2

14.05 — Program 2 proponuje;
14.15 — Panorama filmu radzieckiego — W. Starzyński; „Wielkie sceny z wielkich filmów”;
15.10 — „Ze starych kronik” — film dok.;
16.05 — „Aleksander Newski” — film historyczny;
17.50 — „Swinarka i pastuch” — komedia;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Tancze rytmy Syberii” — film dok.;
20.45 — „Lód i fantazja” — występ pary Fichomowa i Gorskow;
21.15 — „Wyspa” — film animowany;
21.40 — „Anna Karenina” — film fab.

Niedziela 29 II

PROGRAM 1

7.25 — TV Kurs Rolniczy;
7.50 — Przypominamy, radzimy (kol.);
8.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Bieg po zdrowie;
8.50 — Dla młodych widzów — Telekanek;
10.20 — Antena;
10.40 — Z cyklu: „Pasja, przygoda, ryzyko” — „W górach i dolinach Etiopii”;
11.40 — Lektury Pegaza (kol.);
12.00 — Dziennik (kol.);
12.20 — „Nie taki diabeł straszny” — program muzyczny;
13.15 — Radar;
13.30 — Dla dzieci — Bajki pana Perraulta: „Kopciuszek” (kol.);
14.10 — Radziecka Kamczatka — rep. filmowy (kol.);
15.35 — Losowanie Dużego Lotka;
16.10 — Wielka gra — teleturniej;
17.10 — Sprawozdawczy Magazyn Sportowy (kol.);
18.10 — „Tele-Echo” (kol.);
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych: „Dobry wieczór — tu Lódz” (kol.);
21.15 — Bank 440;
22.05 — „Nana” — odc. 4 filmu ser. prod. ang.;
22.30 — Informacyjny Magazyn Sportowy (kol.).

PROGRAM 2

14.00 — Panorama filmu radzieckiego: „Czarodziejski kwiat” — film dla dzieci;
15.30 — „Moskwa — dziś” — odc. 1 filmu dok.;
15.40 — „Operacja Trust” — odc. 4 (ostatni) filmu ser.;
17.25 — „Czasy — sprawy — ludzie” — film dok.;
17.55 — „Chodząc po Moskwie” — film;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — „Ballada o żołnierzu” — dramat wojenny;
21.45 — „Ognisty ptak” — film animowany;
21.55 — „Moskwa zima” — film dok.;
22.25 — „Śpiewa Muslim Magoma Jew”;
23.15 — „Moskwa — dziś” — film dok., odc. 2.

Poniedziałek 1 III

PROGRAM 1

15.50 — NURT — Filozofia — Normy moralne — wykł. prof. dr. Henryk Jankowski;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Obiektyw

PROGRAM 2

16.45 — Język niemiecki — lekcja 16 — kurs podstawowy;
17.15 — Człowiek i jego środowisko — „Kłopoty z hałasem” — cz. II;
18.00 — Włoskie dyktando (kol.);
18.30 — „Liban” — reportaż (kol.);
19.00 — Teleskop (dok.);
19.20 — Dobranoc — „Bajki z mechu i paproci”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Świat, obyczaje, polityka;
20.55 — Adam Harasiewicz gra utwory Chopina;
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Z Maja Komarowską i Krzysztofem Zanussi o „Bilansie kwartalnym”;
21.50 — Film dokumentalny APN-u (kol.);
22.10 — Język angielski w nauce i technice — powt. lekcji 21;
22.40 — NURT — Matematyka — Podzielność liczb — cz. I — wykład: doc. dr. Stefan Turnau.

Wtorek 2 III

PROGRAM 1

7.30 — „Maki Isyk Kul” — film fab. prod. radzieckiej (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Obiektyw — program woj. poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pleskiego, zielonogórskiego;
17.00 — Konsylium (cz. I);
17.30 — Studio Telewizji Młodych;
18.20 — „Express Moskwa — Władystok”;
18.55 — „Sami o sobie”;
19.00 — Teleskop (dok.);
19.20 — Dobranoc — „Pudełko z zabawkami” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Przypominamy, radzimy (kol.);
20.30 — „Trzecia granica” — odc. VI pt.: „Order księżycy” — film seryjny prod. TVP;
21.30 — Interstudo (kol.);
22.15 — Konsylium (cz. II);
22.30 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.20 — Slim John — lekcja 20 — kurs podstawowy;
16.55 — „Gielniak — kiedy tworzy się na nowo cały świat” — reportaż;
17.30 — Teatr TV — Emil Zola — „Teresa Raquin” — adaptacja i reżyseria — Antoni Halor (kol.);
19.00 — Teleskop (dok.);
19.20 — Dobranoc — „Pudełko z zabawkami” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Wtorek Melomana: Prawykonanie Tria Haydna, VI Koncert Brandenburski Jana Sebastiana Bacha, laureaci Konkursu Chopinowskiego — William Wolfram (USA);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — „Ocalić od zapomnienia” — laureaci;
22.15 — Język niemiecki — powt. lekcja 16 — kurs podstawowy.

Środa 3 III

PROGRAM 1

8.00 — „Trzecia granica” — odc. VI pt.: „Order księżycy” — film seryjny produkcji TVP (kol.);
15.50 — NURT — Matematyka — Podzielność liczb — cz. II — wykł. doc. dr. Stefana Turnau;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Obiektyw;
17.00 — Dla dzieci — „Encyklopedia słowniczek”;
17.30 — Transmisja 1/4 Pucharu UEFA w piłce nożnej Hamburger SV — Stal Mielec, z Hamburga (kol.), w przerwie meczu — Losowanie Małego Lotka;
19.20 — Dobranoc — Proszę słonia;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Kino Interesujących Filmów — „Dziwni są ci dorośli” — film fab. prod. radzieckiej (kol.);
21.40 — Dziennik (kol.);
21.55 — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie — parę sportowe (kol.).

PROGRAM 2

16.20 — Język francuski — lekcja 21 — kurs podstawowy;
16.55 — Dla młodych widzów — Tylko dla zastępowych;

Czwartek 4 III

PROGRAM 1

9.30 — „Dziwni są ci dorośli” — film fab. prod. radzieckiej (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Obiektyw — program woj. szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego;
17.00 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem;
18.05 — Poligon (kol.);
18.25 — Gospodarność i ja;
18.40 — Z cyklu: Spotkanie z medycyną — „Współpraca”;
19.00 — Teleskop (dok.);
19.20 — Dobranoc — „Przygody gąski Baibinki”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Przypominamy, radzimy;
20.30 — „Trema” — film kryminalny prod. angielskiej;
22.15 — Pegaz (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.30 — Język rosyjski — lekcja 21 — kurs podstawowy (kol.);
17.00 — Ludzie z pierwszych stron gazet;
17.30 — „Opowieść o miastach” — program TV ZSRR (kol.);
18.00 — Morze wokół nas — Flota instrumentalna czy zarobkowa;
18.35 — „Wielkie nadzieje” — odc. VI pt.: „Przestroga” — film ser. prod. ang.;
19.00 — Teleskop (dok.);
19.20 — Dobranoc — „Przygody gąski Baibinki”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie — jazda dowolna mężczyzn (kol.);
w przerwie — 24 godziny (kol.);
23.05 — Język francuski — kurs I stopnia (powt.), lekcja 21.

Piątek 5 III

PROGRAM 1

7.15 — „Trema” — film fab. prod. angielskiej;
15.50 — NURT — Pedagogika — Główne kierunki unowocześniania metod kształcenia — wykł. doc. dr hab. Władysława Zaczynskiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Obiektyw;
17.00 — Dla dzieci — Kino Telesfora;
17.35 — Dla młodych widzów — Latający Holender;
18.05 — „Człowiek i przyroda” — film dokumentalny prod. hiszpańskiej — „Kapibary” (kol.);
18.25 — TV Informator Wydawniczy;
18.40 — Eureka (kol.);
19.20 — Dobranoc — „Tip i Tap” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Dialogi z poetą o poezji” — Stanisław Grochowski (kol.);
20.55 — Drogowskazy;
21.40 — Dziennik (kol.);
21.55 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — tańce (kol.);
23.00 — „30 lat ORMO” — fragment uroczystego koncertu z okazji 30-lecia ORMO.

PROGRAM 2

16.10 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 22;
16.45 — Towarzystwo Wiedzy Pow-szechnej (kol.);
17.15 — „Trema” — film fab. prod. angielskiej;
19.00 — Teleskop (dok.);
19.20 — Dobranoc — „Tip i Tap” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.20 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — tańce. Transmisja z Goeteborga (kol.);
w przerwie — 24 godziny (kol.);
22.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy (powt.) lekcja 21 (kol.);
22.25 — NURT — Filozofia — Normy moralne — wykł. prof. dr. Henryka Jankowskiego.

CODZIENNIEM w programie 1 TV Technikum Rolnicze: w niedzielę — o godz. 6.25; w poniedziałek — godz. 12.45; we wtorek i czwartek — o godz. 6.00 i 13.45; w środę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45 (bop)

Praca i Nauka

Fryzjerka damska oraz damsko-męska potrzebna. Dzierżyńskiego 98. 40295g
Przyjmę od 1 marca pracownika fizycznego na do brych warunkach. Zgłoszenia: tel. 708-64 w godz. 8-14. 39148g
Opiekunkę do chorej na 4 godziny dziennie z możliwością zamieszkania — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39390g.
Zatrudnię ślusarza. Warsztat: Jelonek, ul. Orzechowa 2, autobusem 110 Złotniki — Złotkowo. 39399g

Uczennicę oraz osoby do przyuczenia zawodu przyjmie Pracownia Haftów Artystycznych, mistrz Zofia Klekciak, Poznań, ul. Garnarska 2 m. 7, po wyuczeniu zapewniam zatrudnienie. 39404g

Panię biegle szyczącą na maszynie potrzebne. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39405g.

Ślusarza i tokarza przyjmujemy na cały etat, dobre warunki. Zgłoszenia: Poznań, Konfederacka 3. 39436g

Mechanika samochodowa, tylko specjalistę do obsługi Fiatów — przyjmie nowoczesny warsztat. Zgłoszenia: OSSO Poznań, Rumuńska 1, tel. 67-21-32. 39437g

Gospoście chętnie samotną do samodzielnego prowadzenia domu, 3 dorosłych osób — przyjmę. Bardzo dobre warunki. Świerczewskiego 113 A, narożnik Pięknej. 39447g

Przyjmę prace transportowe w firmie spółdzielczej lub prywatnej — po siadach własną bagażówkę koncesjonowaną Żuk, nową, skrzyniową, 1 tona ładowności. Poznań, ul. Obornicka 352. 39497g

Pomocnik murarza potrzebny. Słowna 5a, Wilnary. Zgłoszenia po godzinie 15. 39524g

Krawcowe do szycia koku, bluzek — potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39556g.

Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Telefon 33-02-94, godz. 9-13. 39579g

Pracownice do szklarni oraz mężczyźni przyjmę. Letgaber, Puszczykowo, Mickiewicza 1. 39593g

Kaletnik(ka) potrzebny. Poznań, Podolska 13. Solacz. 39591g

Kulturalna pani, która prowadzi dom — 4 osoby, otrzyma bardzo dobre warunki oraz własny pokój. Warszawa, tel. 28-82-19. 416-K2

Pomoc domowa na dobrych warunkach przyjmę. Włoszka 21, Jezewce. 39610g

Pracowników do zmechanizowanego gospodarstwa rolnego przyjmę. Poznań, ul. Pokrzywno 54. 39723g

Fachowca do wykonania studni kregowej w Poznaniu — poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39724g.

Malowanie i tapetowanie pomieszczeń. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 31 m. 47. 39742g

Fryzjerka potrzebna zaraz lub później, praca stała. Wroniecka 10. 39780g

Poszukuję opiekunki do chorej — możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39785g.

Uczeń-nica do pracowni torebek potrzebna. Solacz, Podolska 13. 39788g

Pani do opieki nad dzieckiem (7 miesięcy) potrzebna. Podolska 13, tel. 401-06. 39789g

Przyjmę szlifierza — polernika. Cielwanczaka 19, nr 22. 39798g

Inżynier 27-letni, dom z lozalem produkcyjnym, gotówka, przyjmie wózek do redukcji, kupi maszynę. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39839g.

Elektroinstalatora monterę oraz ucznia przyjmę. Adamski, Kossaka 20 m. 6 po 15.00. 39890g

Przyjmę do szycia opalaczy (chętnie z maszyną „overlock”). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40254g.

Przyjmę fryzjerkę, uczennicę i myjkę, możliwość przyuczenia fryzuru na szczecińskie. Zakład Fryzjerski, Grobla 29. 39708g

Panią do lekkich prac domowych — dwa razy w tygodniu zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39710g.

Recepcja do pomocy w szklarni — obsługa pieca c.o., przyjmę. Ostrowska 450. 39887g

Wykonuję piece do c.o. Luboń 4, Rudkowskiego 8. 39896g

Przyjmę panią do dwuletniego dziecka. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia: tel. 67-21-76. 39973g

Zakład nagrobkowy przyjmie pracowników. Chudoby 14, godz. 14-13. 39992g

Kto zapożyczył się półrocznym dzieckiem w swoim domu lub dochodząc. Tel. 41-10-62. 39970g

Asystent przygotowuje z chemii. Telefon 32-06-20 — Szczuka. 39992g

Studentki UAM — udziela korepetycji z matematyki, fizyki, chemii, biologii, angielskiego. Legocki, tel. 828-49 po godz. 20. 39961g

Kupno i Sprzedaż

Słomę i buraki pastewne kupię. Soltysiak, Rumianek, p-ta Tarnowo, Podgórne. 39470g

Kupię balas 5-10 ton na cisku. Zakład mechaniczny, Polna 6. 39458g

Kupię tanio używaną kanapę — tapczan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39520g.

Kupię gaźnik deika, papę benzynową Skody 1100 — 1200. Poznań, Głogowska 160 m. 15, sklep. 39523g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39770g.

Stare monety, szable, broni, kufel do piwa, serwantkę oszkloną, sekretarzyk lampę naftową, świecznik, naczynia posrebrzane, moździerze, szkałki kupię. Umińskiego 74 m. 39, Włda od godz. 14. 39564g

Kupię niedrogi ogródek działkowy. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39690g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-31-29, po godz. 16. 40336g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki (NRD), stan idealny. Tel. 33-15-84. 39388g

Oddam korzystnie mierzwe po pieczarkach zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39389g.

Zegar kominkowy, flakon Galle, obraz W. Tejmajera — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39412g.

Magnetofon ZK 246, elektryczny, wieloczołowościową maszynę krawiecką — „Łucznik” automat, nowe sprzedam. Tel. 475-59. 39428g

Sprzedam urządzenie masarskie. Tel. 572-11, w. 595. 39424g

Kalkulator kieszeniowy oraz złoty pierścionek z kamieniem — sprzedam. Tel. 20-00-12. 39499g

Wyżelki niemieckie szorstkowskie 7-tygodniowe — po rodzicach doskonałe użytkowe — sprzedam. Wojnowski, 60-712 Poznań, Graniczna 7 m. 2. 39503g

Sprzedam sygnet złoty. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39515g.

Sprzedam kury półtoraroczne oraz obornik. Puszczkowo, ul. Niwka Stara 12 — Ząbiewo. 39518g

Sprzedam maszynę dziewiarską, dwupłytkową „Ideal 5”. Informacja — tel. 623-67 od godz. 17. 39521g

Seradix do ukorzeniania goździków sprzedam. Poznań, Raszyńska 7 m. 4. 39546g

Sprzedam nowy włoski bieżnik samochodowy na dach, nowy telewizor samochodowy 12 słubne obrotki — próba 750. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39664g.

„Mecca-stereo” zestaw samochodowy, radio stereo, magnetofon, mikrofon, 2 głośniki — prawie nowy. Cena 20 tys. zł. Telefon 67-46-28. 39977g

Sprzedam 5 nowych drzwi. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39589g.

Sprzedam gabinet meski chipendale. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39598g.

Okazyjnie sprzedam biurko, szafę kombinowaną, stół gabinetowy chipendale z czterema krzesłami oraz leżankę — wszystko w dobrym stanie. Ogłądać po godz. 16, Marszałkowska 24 m. 1. 39616g

Sprzedam piękne nowoczesne piecy kątowe. Tel. 67-52-08. 39831g

Sprzedam maszynę do szycia bamboszy i spodów marki „Frobana”. Poznań, 27 Grudnia 2 m. 1a. 39624g

Sprzedam niemiecką spacerówkę. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 131 m. 13. 39729g

Sadzonki pomidorów Revermuna, Potentat i Scandlie sprzedaje Ogrodnictwo Poznań — Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 39759g

Owczarki niemieckie szczepnia oraz sukę trzyletnią, rodowodowo sprzedam. Ratajczak, Graniczna 6 m. 25. 39766g

Pianino „Grotian Steinweg” brązowe, krzyżowe, z płytą metalową sprzedam. Stan dobry. Sokółowska, Gniezno, Sobieskiego 16, tel. 34-42, po godz. 16. 39795g

Uwaga właścicieli samochodów „RENAULT”
Stacja obsługi samochodów „Renault” w Poznaniu, ul. Kościelna 56, tel. 476-72
zaprasza na bezpłatny
PRZEGŁĄD WASZEGO POJAZDU
przy udziale techników z fabryki „Renault” od 1. III. 1976 r. do 6. III. 1976 r.
Uprzejmie prosimy o zgłaszanie telefoniczne w godz. od 16-18 celem ustalenia przeglądu. 39272g

Sprzedam przyczepę ciągnikową, stan bardzo dobry. Jan Wienczyński, Turew 8, gmina Kościan. 39771g

Sprzedam konia 7-letniego, kasztana jasnego. Ra dojewo, ul. Poznańska 1. 39784g

Sprzedam ciągnik Zetor Super 50, plug trzysobowy Zetor 25, przyczepę jednoosiową do bydła i przyczepę ciągnikową. Adam Michalski, Rumianek, poczta Tarnowo Podgórne koło Poznania. 39791g

Sprzedam kozuch damski, Kościelna 18 m. 17 w podwórzu, wejście C parter. 39809g

Sprzedam radio, magnetofon „Grundig”. Soneta z adapterem, stołek sważedki pod telewizor, rower składak młodzieżowy, radio „Akropol” z anteną teleskopową. Tel. 67-39-05. 39799g

Sprzedam tanio akordeon 32-basowy Weltmeister, szafę trzydrzwiową, biblioteczkę, stół, krzesła, kanapę, tapczan, ul. Wojtowicka 44, Winogrady. 39825g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki (NRD), stan idealny. Tel. 33-15-84. 39388g

Sadzonki pomidorów szklarniowych Revermuna sprzedam. Poznań, Smardzewska 19, tel. 435-07. 39857g

Sprzedam sadzonki pomidorów Revermuna i goździków. Szczepankowo 66 A, tel. 33-26-78. 40342g

Sprzedam rury walcowane 95 x 5 — 240 m, po 5 zł/kg. Tel. 659-52. 39703g

Dziwiarska maszynę dwupłytkową „Veritas” sprzedam. Tel. 724-24, godz. 17-20. 39742g

Akordeon 26-basowy — sprzedam. Kochanowskiego 22 m. 6. 39865g

Sprzedam piec c.o. 4 m². Poznań-Debiec, Orzechowa 12 m. 12. 39699g

Doświadczonego roszadę pomidorów Potentat, Revermuna sprzedam. Smigiel, św. Wita 33, tel. 178. 39833g

Zamienię nowy ciągnik Ursus C 355 M na ciągnik C 330 nowy lub po małym przebiegu. Wiadomość: Sroda Wlkp., ul. Zamajskich 41. 39644g

Sprzedam WSK 125, rocznik 1973, mały przebieg — stan idealny. Możliwość przechowania do wiosny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39634g.

Sprzedam maszynę dziewiarską, dwupłytkową „Ideal 5”. Informacja — tel. 623-67 od godz. 17. 39521g

Seradix do ukorzeniania goździków sprzedam. Poznań, Raszyńska 7 m. 4. 39546g

Sprzedam nowy włoski bieżnik samochodowy na dach, nowy telewizor samochodowy 12 słubne obrotki — próba 750. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39664g.

„Mecca-stereo” zestaw samochodowy, radio stereo, magnetofon, mikrofon, 2 głośniki — prawie nowy. Cena 20 tys. zł. Telefon 67-46-28. 39977g

Sprzedam 5 nowych drzwi. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39589g.

Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna
im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu
ul. Solna 12
OGŁASZA NA ROK SZKOLNY 1976/77

ZAPISY

a) do klas fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli — dla dzieci urodz. w roku 1969,
b) do klas kontrabas, instrumentów dętych i perkusji — dla dzieci, które ukończyły V klasę szkoły podstawowej i wykazują zdolności muzyczne.

Szkoła prowadzi również do przedmiotów muzycznych, wszystkie przedmioty ogólnokształcące — dzieci wypełniają więc obowiązki szkolne. O przyjęciu do Szkoły decyduje egzamin wstępny. Termin zgłoszeń — do 13 marca 1976 r. Informacji udziela sekretariat Szkoły — telefon 528-55, 39984g.

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Przygodzicach, woj. kaliskie — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych na obiekcie restauracji w Czarnymlesie.

Roboty należy wykonać w terminie do dnia 30 listopada 1976 r.

Ogólny koszt robót wynosi 1.122.000 zł.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.

Oferty należy składać w zarządzie spółdzielni do dnia 31. marca 1976 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po upływie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zarząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 392-K2

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław”, Poznań, ul. Mielżyńskiego 23 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na stałą naprawę autobusów w zakresie napraw bieżących i średnich.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane warsztaty prywatne.

Oferty prosimy składać pod adresem: WPT „Przemysław” — Poznań, ul. Grunwaldzka 88.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1277-K1

Samochody

Opla — rocznik 1973, sprzedam. Poznań, Nowina 28. 39979g

Kupię Volkswagena garbusa. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39995g.

Kupię pilnie walczy korbę do samochodu Volkswagena 1300, 1500, 1600. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39431g.

Kupię Zastawę i Trabant tani w dobrym stanie. Tel. 506-06, sobota, godzina 17-19, niedziela, godzina 11-15. 39432g

Fiat 125 p - 1500, odbiór Polmozyt sprzedam. Tel. 461-54. 39733g

Sprzedam Volkswagena — nowy silnik. Tel. 534-29. 39738g

Sprzedam przedo Syrenę (blacha). Poznań, Nieścichowska 50 m. 120. 39479g

PTTK - ZP „FOTO-PAM”

we Wrocławiu,

pl. Teatralny 1, telefon 44-82-01

ZAWRZE UMOWĘ ZARAZ

O PRACĘ AKWIZYCYJNĄ

na sprzedaż fotowydawnictw

na terenie Wielkopolski.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

421-K2

Sprzedam Volkswagena 1200, stan bardzo dobry. Tel. 516-48. 39773g

Sprzedam Zuka, bardzo dobrym stanie, po kapitalnym remoncie. Henryk Leporowski, Dziecimierów 13, gmina Kornik. 39779g

Sprzedam korzystnie Syrenę 104, Sokoła 59 m. 25, po godz. 16. 39783g

Sprzedam Fiat 126p, odbiór sierpień. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39811g.

Sprzedam samochód ciężarowy Star 27W względnie zamienię na samochód osobowy. Poznań, Minikowo, ul. Chęcińska 12a, od godz. 17. 39430g

Sprzedam Stara skrzyniowego, wywrotkę. Luboń 3, ul. Zielona 15. 39473g

Sprzedam Hillman IMP. Tel. 67-10-74 po godz. 20. 39476g

Sprzedam Warszawę kombi górnazaworową. Os. Pilewska, ul. Łąkowa 28. 39491g

Kupię Trabant. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39559g.

Kupię Trabant. Telefon 436-27. 39560g

Sprzedam Wartburga 353, rok 1973, stan bardzo dobry. Tel. 33-35-28, godz. 16-20. 40285g

Okazyjnie sprzedam Syrenę 104. Szamotyły, Sportowa 33 m. 10. 39716g

Sprzedam Wartburga 353 de Luxe, 1972 r. Tel. 645-42, po godz. 18. 39681g

Sprzedam Stara 25, skrzyniowy z planką. Poznań, Zegockiego 22. 39077g

Kupię Fiat 600 — Zastawę 750, do 30 tys. zł. Sikorskiego 24 m. 4. 39669g

Sprzedam Stara 29, rocznik 1968 — 80 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39635g.

Sprzedam Fiat 125p - 1500, odbiór w „Polmozyt”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39875g.

Sprzedam samochód Wartburg typ przejeżdżowy. Poznań, Prusa 15 m. 3. 39843g

Sprzedam Syrenę 105 de Luxe (premia PKO). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39845g.

Fiat 125p - 1500, wyprodukowany listopad 71 — sprzedam. Litewska 16 (Sołacz). 39650g

Fiat 125 p w bardzo dobrym stanie kupię. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39904g.

Lokale

Wynajmę zaraz mieszkanie na dowolnych warunkach. Tel. 20-29-39, lub 597-78, względnie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39819g.

Pokój oddam. Płatne z 60 ry. Kassusza 8 m. 13. 39423g

Kawaler pracujący poszukuje pilnie niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39433g.

Kupię mieszkanie M3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39448g.

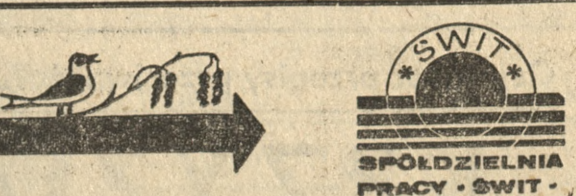
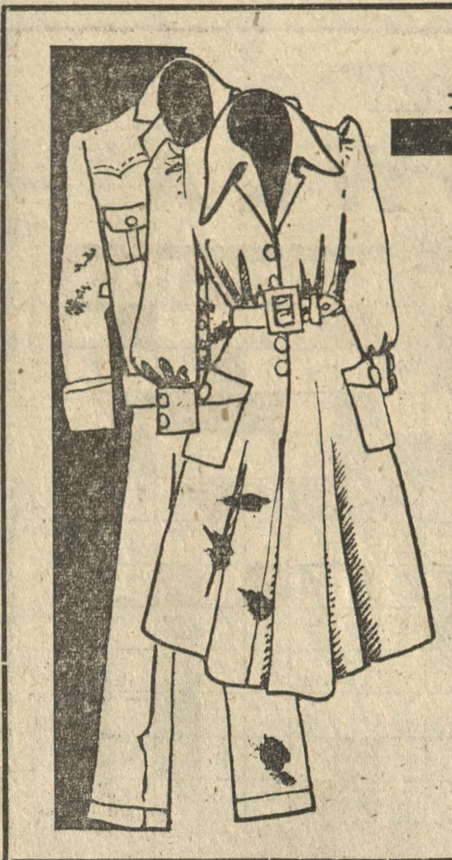
Małżeństwo z dzieckiem — członkowie SM poszukuje mieszkania lub pokoju na jeden rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39469g.

Wzajemnie w dzierżawę lub kupię mieszkanie do 80 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39489g.

Pracujący po studiach poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39510g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M4 z telefonem — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39558g.

Mieszkanie parterowe centrum Poznania — pokój kuchnia, dodatkowymi pomieszczeniami nadające się na lokal handlowy lub mieszkalny. Adres — wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39565g.



UWAGA — P.T. KLIENCI! NIE ZWLEKAJCIE!

JUŻ TERAZ ODDAJCIE DO CZYSZCZENIA GARDEROBĘ WIOSENNA

a unikniecie dłuższego wyczekiwania
na wykonanie usługi w sezonie wiosennym.

PUNKTY USŁUGOWE SPÓŁDZIELNI PRACY „SWIT”

PRZYJMĄ GARDEROBĘ

we wszystkich dzielnicach miasta Poznania.

POLECAMY NASZE USŁUGI!

1106-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu, ul. Drusienicka 2/4 — zatrudni zaraz pracowników zamieszkałych na terenie Poznania i województwa poznańskiego:

- kobiety do produkcji,
- odtajacza,
- dezynfektora.

Dla kobiet do produkcji wyrobów mrożonych spoza m. Poznania istnieje możliwość zakwaterowania. 1207-K1

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Przemęt, woj. leszczyńskie

ODDA W AJENCJĘ zryczałtowaną restaurację sezonową w Olejnicy, której okres pracy trwa od 15 maja do 15 września 1976 r. Warunki do omówienia w siedzibie zarządu spółdzielni w Przemęcie. 427-K2

Sołacz — idealna połowa wyodrębnionej, nowej willi, parter, 2 duże pokoje, duże piwnice do rozbudowy, 400.000 zł. Poznań — przy tramwaju, parter na wejściu, trzy pokoje, ogród, 500.000. W dzielnicy letniskowej Kiekrza domek piękny, 2 duże pokoje z ogrodem przy lesie, 300.000. Informacji udziela Adamski, Poznań, Matejki 33 a. 39988g

Sprzedam dom wolnostojący wysoki parter, 15 kr. od Poznania. W rozkroku może być samochód. Oferty kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39443g.

Kupię wille do zamieszkania wolnostojące, 1-pok. bliźniak w Poznaniu lub bliźniak — może być z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39449g.

Sprzedam dom w Kostrzynie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39519g.

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 1.000 m² z prawem budowy, woda, kanalizacja, w Środzie Wlkp. Adres: W. Domański, Brodowo, gmina Środa Wlkp. 39571g

Kupię dom z wygodami i ogrodem, powyżej 1.000 m², przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39731g.

Kupię mały domek z ogródkiem, do 120 tys. zł, okolica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39552g.

Garaż murowany oddam. Miodowa 26. 39637g

Naprawa telewizorów. Inż. A. Bielecki, telefon 714-40. 39478g

Ogródek 250 m², owoce — oddam w dzierżawę. Warzawskie, tel. 744-41. 39663g

Kupię działkę własnościową do 500 m² w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39531g.

Pilnie sprzedam 4 ha ziemi w Pleszewie, woda, siła — szosa Kaliska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 113p.

Przyjmę dozorcę, walec runek mieszkanie, względnie pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39856g.

WSP Usługi poleca uszczelnianie okien taśmą aluminiową. Tel. 479-81 — Mickiewicza 27. 39963g

Matrymonialne. Emerytowana nauczycielka, posiadająca mieszkanie w nowym budownictwie oraz samochód, pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39614g.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca po śmierci naszego ukochanego męża i ojca, sp.

ZYGMUNTA SCHWERMERA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną 39776g

Rodzinie, Krewnym, Znajomym, Współpracownikom uczestniczącym w pogrzebie mego męża, sp.

JANUSZA KSIĄŻKIEWICZA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

rodzice 39965g

Wszystkim, którym bliska i droga jest pamięć sp.

STEFANA PROJSA

Krewnym, Duchowieństwu, Przedstawicielom Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Zmigrodzie, Przyjaciółom i Sasiadom za okazane serce i współczucie, za kwiaty i wieniec oraz udział w pogrzebie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

rodzice 39965g

Dnia 26 lutego 1976 r. zginął śmiercią tragiczną nasz długoletni i zasłużony pracownik

EUGENIUSZ SZCZECZOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1976 roku o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy
Przedsiębiorstwa „Elektromontaż” w Poznaniu 383-K3

W dniu 27 lutego 1976 roku zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 87 lat, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN SITARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina 40739g

Ul. Lodowa 30 m. 4.

W dniu 25 lutego 1976 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku 28 lat, mój najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, zięć i szwagier

EUGENIUSZ SZCZECZOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną 40353g

Ul. Skryta 14 m. 1.

W dniu 26 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 91 lat, nasz kochany ojciec, teść, brat, dziadek i pradiadek, sp.

MELCHIOR MIESZAŁA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 marca br. o godzinie 15 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pograżona

rodzina 40372g

Ul. Kowalska 8 m. 6.

Dnia 26 lutego 1976 r. zmarł nagle

STANISŁAW BANASZAK

długoletni i zasłużony pracownik PHU „Arged” w Poznaniu, odznaczony Odznaką Zasłużonego Pracownika Handlu oraz Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego.

W Zmarłym przedsiębiorstwo straciło ofiarnego pracownika, nieodżałowanej pamięci kolegę i aktywnego towarzysza.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Organizacja Partyjna
Rada Zakładowa oraz współpracownicy 384-K3

† Dnia 26 lutego 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze najdroższa, pełna poświęceń i wyrzeczeń matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 93, sp.

PELAGIA HOJAN

z domu Turek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 lutego 1976 r. o godz. 14 w wyprawieniu zwiok z Gołeczewa do kościoła parafialnego w Sobocie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina 40359g

Gołeczewo, ul. Tysiąclecia 16.

† W dniu 25 lutego 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 70, nasz ukochany, nigdy niezapomniany mąż, syn, ojciec, brat, dziadek i teść

JAN MICHALAK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11 w kaplicy w Rogalinie. Pogrzeb tego samego dnia w Rogalinie.

W smutku pograżona

żona z rodziną 40354g

Mieczewo, ul. Osada 6.

† Dnia 25 lutego 1976 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęceń dla rodziny życie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.

JAN SREDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Dusznikach Wlkp.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną 40360g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kościelna 54.

† Dnia 26 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 74 roku życia, mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść, dziadek, nasz drogi brat, wujek i szwagier, sp.

JÓZEF ADAM DRZEWIECKI

rolnik

Msza św. pogrzebowa odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13.30 w kaplicy w Żegrze, pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.20 na cmentarzu w Spławiu.

W głębokim żalu i smutku pograżona

żona z rodziną 40355g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Doleńska 8.

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godz. 14. 40355g

Pracujący poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39852g.

Nieruchomości

Kupię gospodarstwo rolne z domkiem do 140 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39859g.

Kupię dom z wygodami i ogrodem, powyżej 1.000 m², przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39731g.

† Dnia 25 lutego 1976 roku zmarł, przeżywszy 73 lata, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

LUCJAN TYSIĄCZNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Rogoźnie.

Strapióna

żona z rodziną 40371g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 79, mąż i ojciec, sp.

WŁADYSŁAW DRZEWOSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapióna

żona z dziećmi 39868g

Ul. Szyszkowskiego 6 m. 2.

† Dnia 26 lutego 1976 roku, przeżywszy 83 lata, zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, matka, babcia i prababcia, sp.

BRONISŁAWA SIUDA

z domu Lewandowska

Pogrzeb odbędzie się w Przemęcie, w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 14.30.

W smutku pograżona

rodzina 40358g

Blotnica.

† Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75

STANISŁAWA STANICKA

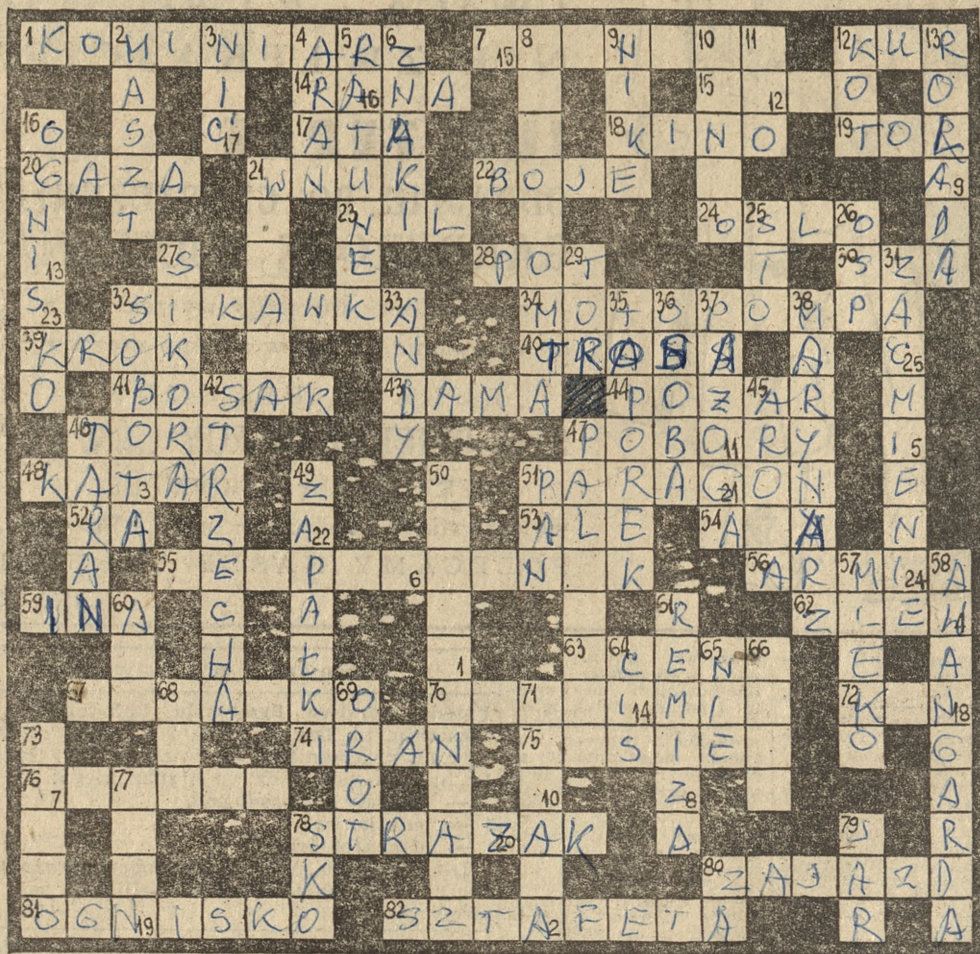
z domu Cebulska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godzinie 14.50 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina 40377g

KRZYŻÓWKA



Poziamo: 1. zobowiązany jest do terminowego usuwania sadzy z przewodów kominowych, 7. pusta nie ugaśni pożaru, 12. gdy jest czerwony walczą z nim strażacy, 14. okaleczenie, 15. uchodzi do Morza Śródziemnego, 17. „krzyżówkowy” proszek do szorowania, 18. „starych” filmów w telewizji, 19. pierwiastek chemiczny z rodziny glinowców, 20. używana jest na sita w młynach, 21. pociecha dziadka, 22. pływające znaki nawigacyjne, 23. życiodajna rzeka w Afryce, 24. stolica w Europie, 28. ozna ka zwycięstwa, 30. cisza, 32. po przednich motopompy używa na przez strażaków, 34. pompu e wodę do gaszenia pożaru, 39. najtrudniejszy jest pierwszy, 40. kuzyn zyt, 41. służą do roz rywania konstrukcji w czasie pożaru, 43. „bikowa jak to ko bieta, ma swego króla, asa, wa leta, 44. wynik nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 46. może być ze świeczkami, 47. pensja, 48. leczony trwa siedem dni a nie leczony — tydzień, 51. dowód zapłaty za towar, 52. bog stońca, 53. dziewczęce piwo, 54. miasto w Szwecji na trasie Varberg — Kungsbacka, 55. dru towany grózi pożarem, 56. siły zbrojne, 57. przepływa przez Go leniów, 58. pod kranem, 63. sto lica w Europie, 67. pozostawio nie pod napieciem grózi pożarem, 70. szkoła filozoficzna za lożona przez Platona, 72. dzia łacz polskiego i międzynarod o wego ruchu robotniczego (1904 — 1941), 74. państwo w Azji, 75. olejny, spirytusowy lub kaze lnowy, 76. z lasu, 78. easi poża ry, 80. oberża, 81. pozostawione bez opieki może spowodować pożar, 82. bieg rozstawni.

Pionowo: 2. na nim flaga, 3. ciensza od sznura, 4. rzeka w Indiach lub w Szwecji, 5. nastro na które łączą się natychmiast zamieszkiwane rozmowy telefo niczne w wypadku powstania pożaru, 6. mogą być drogowe i zobowiązują kierowców do ich przestrzegania 8. pompa napę dzana silnikiem samochodu, 9. bogini zwycięstwa, 10. Państwo we Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochro nym, 11. dawne Turku, 12. gdy ci przebiegnie drogę nie myśl że to pech, 13. potrawa z goto wanego mięsa zwiniełego w ru lon, 16. wolno je rozpalać w odległości 100 metrów od skraju lasu, 21. hałas, 25. liczba, 26. Ochotnicza Straż Pożarna, 27. ptak owadożerny, 28. trasa, dro ga, 31. zasłonięcie tarczy słonecz nej przez Księżyc, 32. dzień ty godnia, 33. system górski w Ameryce Pd, 35. tomahawk stra zaka, 36. każda powinna pamię tać o przepisach przeciwpoża rowych, 37. wielki pożar, który może być wynikiem lekcewazą cego obchodzenia się z ogniem, 38. mimo że znajduje się bli sko wody powinien także pa miętać o przepisach p-poż, 42. należy ją zastąpić dachówką lub eternitem, który jest materia łem ogniotrwałym, 45. zimowe miasteczko w Szwajcarii, 46. maszyna obliczeniowa, 47. często kół, 49. w rekach dziecka to po zar, 50. część składowa maski przeciwpyłowej, 51. bożek la sów, 52. napój, 58. straż przed nia, 60. bogini zła, 61. pomiesz czenie, w którym stoją wozy strażackie, 64. drewno używa ne do budowy statków, 65. prze czenie, 66. 0,9144 m, 68. p-rofe sor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1862 — 1920), 69. piętwa War szawy, 71. nowe srebro, 73. sa

bat dla czarownic, 77. „mongol ka z Pustyni... spytała mnie: — Co pan robi? Gdy wyjaśni łem dziewczynie, że chcę z nią zwiedzić pustynię, odparła: — Mam inne hobby! 78. Szkolna Kasa Oszczędności, 79. wawóz, 80. nie przed.

Opr. Władysław Firlik
Literey w krótkach, ponumero wanych w prawym dolnym ro gu utworzą ostateczne rozwią zanie krzyżówki.

Wśród czytelników, któ rzy prawidłowo rozwiąza li mieszczone krzyżówkę i po dadzą jej hasło — rozlosu jemy nagrody ufundowane przez Wojewódzka Komen de Straży Pożarnych w Po znaniu:

- I — 1500 zł w bonach towarowych,
 - II — 1000 zł w bonach,
 - III — 800 zł w bonach,
 - IV — 600 zł w bonach,
- oraz nagrody od V do XV — po 100 zł. Bony będą możliwe do realizacji we wszystkich domach towaro wych „Centrum” na tere nie kraju.

Na rozwiązania czekamy do 5 marca br. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skryt-

ka pocztowa 1074 kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przesyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 6

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 6 zamieszczonej na łamach „Głosu” w dniu 14/15. II br. winno brzmieć:

Poziamo: tucz, wyspa, smar, saletra, linotyp, Rea, obraza, niemoc, kit, potraw, palacz, ameba, septet, Warski, kat, statyw egzema, Eol, rarytas, igliwie, wrak, radar, kres.

Pionowo: tusz, celibat, szarak, palant, matrona, rōpa, strata, antena, spisa, Irena, szpik, ryt, wat, paw, lir, pe tarda, esteta, Anzelm, samo war, kwesta, Teliga, krew, keks.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książko wych po 100 zł otrzymują:

Marian Matysiak — Wysocko Wielkie, ul. Łakowa 1, 63-400 Ostrów Wlkp.

Eleonora Dubasowa, ul. Mi la 1/11 — 60-580 Poznań:

Maria Maks — ul. Chudoby 2a — 62-200 Gniezno.

Nagrody wysłamy pocztą.

TULIPANY

ALBUM RODZINNY

— Coś ci poradzę — powie dział mąż, podając mi swoją chusteczkę. — Ju tro kupisz sobie coś ładnego, może na sukienkę, pójdziesz do krawcowej, zajmiesz się sobą. No wiesz... włosy, ma nicure, jakaś maseczka na twarz...

Machinalnie skinęłam głową i wydmuchalam nos. A potem spojrzałam na męża podejrzli wie. Bo skąd on nagle o tej maseczce?

Uśmiechnął się, zakłopota ny.

— No, przypominałem sobie, że kiedyś takie rzeczy robi łaś.

I nadal je robię. Ale tylko wtedy, gdy jego nie ma i on tego nie widzi. Bo drożdżowa maseczka do oczyszczenia skó ry była kiedyś powodem praw dziwego trzęsienia ziemi. Dzia ło się, to w czasach odległych, gdy jeszcze byliśmy zieloni i na etapie docierania osobowo ści.

— O, pamiętasz — powiedzia łam z zainteresowaniem — to może mi teraz powiesz, dla cze go wtedy zachowałeś się tak paskudnie? I przestań się śmiać, bo to wcale nie było wesołe!

Poklepał mnie po ramieniu, a potem zaczął opowiadać.

— Przypominam sobie, że te go dnia pracę w terenie ukon czyłem nadspodziewanie szyb ko. Z radością myślałem o tym, że już po południu będę przy tobie. Żeby skrócić czas oczekiwania na pociąg, wstą piłem do jedynej w miastecz ku kawiarenki. Naprzeciw mo jego stolika wisiał plakat. Ro meo i Julia. Jeszcze teraz ich widzę. Dwie głowy zwrócone do siebie. Ale jak oni spoglą dali sobie w oczy! Dobry plas tyk skomponował ten plakat, bo patrząc na te dwie posta cie wierzyło się, że to symbol miłości. Byłem młody, odo bnie romantyczny i podlega łem nastrojom. Może przyczy niła się do tego wiosna, kwia ty kwitnące w ogródkach i ptaki wrzeszczące w krzakach, jak gliniane kogutki?

Poszedłem na dworzec i u siadłem na peronie, na ławce. Głęboko wdychałem czyste, pachnące zielenią powietrze i z zalem myślałem, że nie mo żesz tu być ze mną.

Drugi koniec ławki zajęto dwoje nastolatków. On z tych, o których poeta pisał „... bro dy ich długie, kręcone wąsis ka, wzrok dziki, suknia plugu wa...” A ona śliczna. Coś tam szeptała do siebie, tulili się, o bejmowali, jakby sami byli na dworcu. Widocznie i na nich wiosna nie była bez wpływu.

W pociągu zastanawiałem się, czy jesteś już w domu, czy będzie dla mnie jakiś obid. Miałem przecież wrócić dopie ro wieczorem. Postanowiłem wpi erw zadzwonić do ciebie i

zapytać, czy nie kupić czegoś do jedzenia.

Stanąłem przy budce tele fonicznej. Wewnątrz chuda pi nusia żywo rozprawiała, kop cąc papierosa. Przede mną cze kało na rozmowę jakieś młode małżeństwo. Ona oparła się o szklaną szybę, on obiema ręk mi odgarniał jej długie, opa dające na twarz włosy. Byli sympatyczną parą i przygląda jąc się im myślałem, że o nas, to znaczy o tobie i o mnie, chyba też tak mówią. Sympa tyczna para. Dopiero, jak pa niusia zapaliła trzeciego papie rosa, doszedłem do wniosku, że przedź będę w domu, ni ta gaduła skończy plotkować.

Po drodze zatrzymałem się przy straganie i kupiłem pięć rozkwitających tulipanów. Ba wiła mnie myśl, jak się zdzi wisz, bo dotychczas zamiast kwiatów zawsze kupowałem ci książki. Byłem dosyć naiwny i wydawało mi się niegodnym mężczyzny chodzić z bukietem w garści.

W kilku susach przebiegłem schody.

— Kochanie — wołałem z przedpokojem. — Jestem! Zaraz zobaczysz co mam dla ciebie!

Odpowiedział mi niewyraź ny bełkot. Jakby ktoś się du sił.

• Szarpnąłem drzwi do poko ju.

I oto ujrzałem poczware, w jakimś okropnym szlafroku, siedzącą na krześle. Nogi w misce z parującą wodą, głowa najeżona metalowymi wałka mi, twarz pokryta szarą ma zią.

— Nie mogę rozmawiać — wymamrotał stwór twoim gło sem bo maseczka się pokru szy.

Byłem zdruzgotany. I ja coś takiego chciałem ująć w ra miona! Obdarzyć kwiatami!

Coś powiedziałem, już nie pamiętam co. I za to oberwa łem cios w ucho. Rzuciłaś we mnie pantoflem.

— W nos, kochanie! — prze rwałam mężowi. — Przypomi nam sobie doskonale, że w nos, bo krwawiłeś jak zarzynan ciele i musiałam ci robić kom plesy z octu. A wiesz, za co stuknęłam cię pantoflem?

— Nie wiem. Ale awantury urządziłaś z niepospolitym ta lentem również bez powodów.

— Dobrze, że to powiedzia łaś w czasie przeszłym! A wtenczas dlatego oberwałam, ponieważ ryknęłaś na cały re gulator: „Żeby to piorun tra fił! Na Łysą Górę się wybie rasz, czy co?” A ja tak się cieszyłam na twój powrót, tak bardzo chciałam ładnie wyglą dać i stąd te wszystkie zabie gi kosmetyczne. Gdybyś się nie był pośpieszył z przyjaz dem, nie byłoby tej draki.

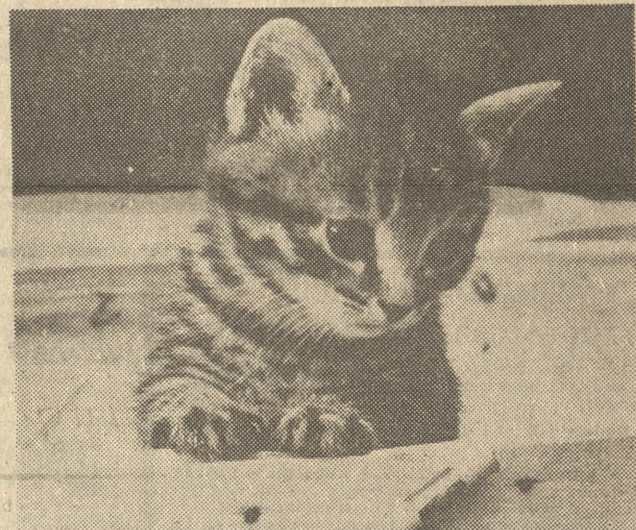
— Ale i nie mielibyśmy cze go dziś wspominać. Jaka szko da, że wtedy nie wiedziałem, że to wszystko na moją cześć.

— A ja nie wiedziałam tego co mi dziś powiedziałeś. Młod zi ludzie zawsze są w gorą czej wodzie kąpieli. Zal mi te raz tamtych tulipanów.

— Jutro... nie jutro tylko dziś, bo już bije północ, dosta niesz takie same. Teraz wska kuj w szlafrok, a ja przygo tuję ci kąpiel. Rano znowu nie będzie można cię obudzić — energicznie powiedział mąż.

MAGDA STRUMIAN

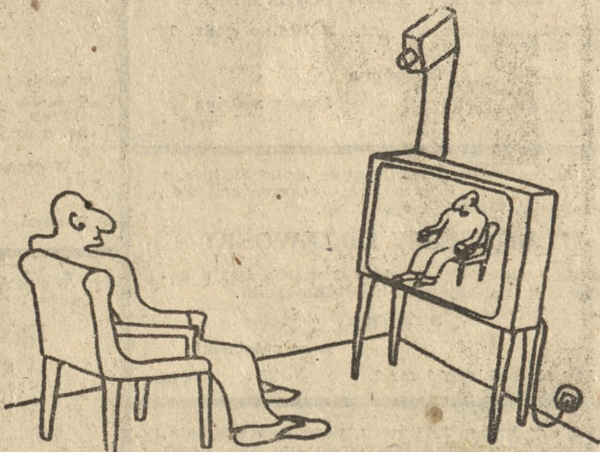
Świat jest taki ciekawy...



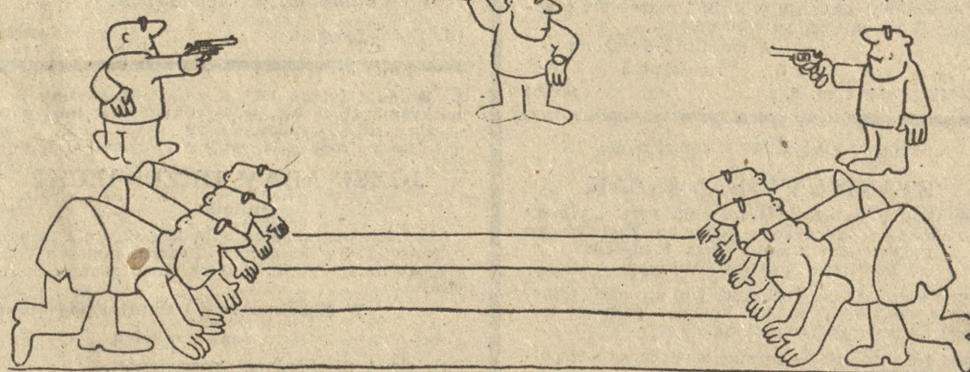
...a tak trudno mi wyjść z koszyka! CAF — Lehtikuva

BEZ SŁÓW

Z TYGODNIKA „KRAJ RAD”



Rys. Andriej Dmitriew



Rys. (3) Walery Aszmanow